Tajny ośrodek dyspozycji w Str. Narodowym

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 21 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 108

Olbrzym transoceaniczny zatonął

Zamach czy wypadek powodem katastrofy?

Havre, 20. 4. (PAT) Na pokładzie parowca „Paris" o godz. 22 wczoraj wybuchł pożar który wywołał wielkie zaniepokojenie, zważywszy, iż parowiec ten wiózł na wystawę nowojorską liczne cenne objekty sztuki, oceniane na sumę 25 milionów franków.

Pomimo niezwłocznej pomocy wszystkich oddziałów straży ogniowej pożar był bardzo trudny do opanowania.

O godz. 3 w nocy stwierdzono, iż intensywność pożaru została zlokalizowana pomiędzy 2 a 3 kominem parowca. Stwierdzono kilka ofiar ludzkich podczas akcji ratunkowej.

Parowiec „Paris" należy do kategorii największych parowców floty handlowej francuskiej. Pojemność jego przewyższa 34.000 ton, długość jego wynosi 225 metrów.

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — l. r.) Pomimo że czynniki miarodajne zachowują najdalej idącą rezerwę, francuska opinia publiczna i prasa są przeświadczone, że

pożar parowca „Paris był dziełem zamachu.

Na poparcie tej tezy zdaje się wskazywać fakt, że ogień dostrzeżono wczoraj wieczorem

jednocześnie w dwu odległych punktach,

mianowicie w piekarni i położonym o dwie kondygnacje wyżej zakładzie fryzjerskim.

Jak dotąd dochodzenia policyjne nie dały wyniku. Wszyscy marynarze przesłuchani wczoraj zostali zwolnieni. Pogłoski o pewnym Włochu, aresztowanym jakoby na pokładzie płonącego statku, spotkały się z zaprzeczeniem.

Dzienniki paryskie zamieściły wiadomość, że

władze policyjne były poinformowane na 48 godzin przed pożarem

o zamachach przygotowywanych przez tajną organizację przeciw statkom „Paris" i „Normandie".

Wiadomość powyższa została również zdementowana przez policję.

Władze policyjne oświadczają, że zarządzone środki bezpieczeństwa w porcie Hawr tłumaczy się jedynie względami na ogólną sytuację polityczną.

Szef policji portowej zginął podczas akcji ratunkowej

Le Havre, 20. 4. (PAT) W czasie akcji ratowniczej parowca transatlantyckiego „Le Paris"

zginął szef służby bezpieczeństwa portu Le Havre oraz jeden ze strażaków.

Na wieść zatonięcia parowca minister marynarki wyruszył o godz. 10 z Paryża do Le Havre, gdzie przybędzie o godz. 13-ej. Energiczne śledztwo wdrożone przez ekspertów przybyłych z Paryża jest w toku.

Jak słychać,

zdołano uratować znajdującą się na statku biżuterię przeznaczoną jako eksponaty na wystawę nowojorską, łącznej wartości 75 milionów franków.

Wbrew obawom zatonięcie „Le Paris" nie zablokuje „La Normandie", która znajduje się w sąsiednim suchym doku, zachodzić będzie jednak konieczność usunięcia wystających ponad wodę części zatopionego statku, a mianowicie masztów oraz kawałka górnego pokładu.

Na tropie podpalaczy

Le Havre, 20. 4. (PAT.) Śledztwo w sprawie pożaru na parowcu „Paris" natrafia na duże trudności. Po przesłuchaniu szeregu osób z załogi, eksperci ministerstwa marynarki handlowej skłaniają się w kierunku przypuszczenia, że

pożar nie był dziełem przypadku.

Władze bezpieczeństwa oświadczyły, że przewidywały możność dokonania aktów sabotażu w portach francuskich.

B. prez. Benesz chce odzyskać niepodległość Czechosłowacji

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — l. r.) Były prezydent czechosłowacki

dr Benesz przyjął stanowisko przywódcy ruchu międzynarodowego, zmierzającego do przywrócenia niepodległości Czech.

Decyzja p. Benesza ogłoszona została wczoraj na konferencji przedstawicieli półtora miliona Czechów, zamieszkałych w Stanach Ziednoczonych.

P. Benesz ma utworzyć dyrektoriat czeski, w skład którego wejdą m. in. byli posłowie Czech w Londynie, Paryżu, Waszyngtonie, Warszawie i Moskwie.

Zarządzenia przeciwlotnicze

Bejrut, 20. 4. (PAT) Rząd Libanu podał we wtorek wieczorem do wiadomości publicznej zarządzenia powzięte celem ochrony miast i osiedli przed atakami lotniczymi.

Tragiczna śmierć bratanka Roosevelta

Meksyk, 20. 4. (PAT) Onegdaj w okolicy Telapa spadł samolot prywatny, pilotowany przez Daniela Roosevelta, bratanka prezydenta Stanów Zj. Pilot i pasażer zginęli.

Doniosłe obrady rządu angielskiego

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — l. r.) W rezydencji premiera odbyło się zwyczajne tygodniowe posiedzenie gabinetu angielskiego.

Głównymi punktami obrad były sprawy: 1) **utworzenie ministerstwa dostaw wojennych, 2) żądanie grupy posłów konserwatywnych wprowadzenia przymusowej służby wojskowej, 3) rozmowy dyplomatyczne rządu angielskiego z rządami mocarstw kontynentalnych w sprawie paktu bezpieczeństwa.**

Aresztowanie szpiega niemieckiego za działalność na szkodę W. Brytanii

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Londynu: Onegdaj przed sędzią śledczym w Liverpoolu stanął robotnik fabryki amunicji Chorley niejaki Józef Kell, oskarżony o sprzedaż poufnych dokumentów wywiadowi niemieckiemu. Akt oskarżenia zarzuca, że Kell był zatrudniony przez wywiad niemiecki za pośrednictwem konsula w Liverpoolu.

W marcu br. Kell włamał się do **biura zakładów amunicyjnych Chorley i skradł tam tajne plany, przedstawiające wielką wartość dla lotnictwa nieprzyjacielskiego.**

Po dokonaniu tej kradzieży Kell udał się do Holandii, gdzie spotkał się z agentem niemieckim, który przeprowadził go przez granicę do Kolonii. W Kolonii Kell w zamian za swe usługi miał otrzymać sumę 30 funtów szterlingów.

Natychmiast po powrocie Kell został aresztowany.

Audiencja u P. Prezydenta

Warszawa, 20. 4. (Tel. własny). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na przeszło godzinnej audiencji p. dr Bronisława Wojciechowskiego ze Lwowa.

Delegacja m. Poznania u p. premiera

Warszawa, 20. 4. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął delegację z Poznania w osobach prezydenta miasta inż. Ruge, prezesa Izby przem.-handl. w Poznaniu Kalamajskiego i dyrektora Targów Poznańskich Krzyżankiewicza, którzy zaprosili p. Premiera na uroczystość otwarcia XIX Targów Poznańskich w dn. 30 kwietnia br.

Nowa organizacja niepodległościowa

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł.) Minister Spraw Wewnętrznych udzielił Związkowi organizacji „Wolność" uczestników walk o niepodległość pozwolenia na ustanowienie i używanie własnej odznaki.

Depesza Legionistów lwow. do p. premiera

Warszawa, 20. 4. (PAT) Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski otrzymał następującą depeszę:

Zebrani na Okręgowym Zjeździe Delegatów Legionistów Okręgu Lwowskiego składają Ci, Panie Premierze, serdeczne podziękowanie za stałą opiekę i przesyłają wyrazy najgłębszej czci i żołnierskiego przywiązania.

P. Rataj pozostaje na czele Str. Ludowego

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — l. r.) Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie N.K.W. Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem p. Rataja, poświęcone sprawom organizacyjnym i politycznym. P. Rataj złożył swój mandat prezesa Str. Lud. w ręce p. Witosa, który jednak nadesłał list z prośbą, by p. Rataj nadal pełnił swe funkcje. P. Rataj wobec tego zdecydował się zatrzymać jeszcze przez jakiś czas funkcje prezesa partii.

Sprawa umowy zbiorowej w przemyśle naftowym

Borysław, 20. 4. (Tel. wł.) Wypowiedziana w dniu 31 stycznia br. umowa zbiorowa w przemyśle naftowym, wygasła w dniu 31 marca br.

O nową umowę zbiorową, oraz o wysunięte przez Polski Związek Zawodowy Robotników i Pracowników przemysłu naftowego ZPZZ postulaty, rozpoczną się we Lwowie konferencje w dniu dzisiejszym. Udział w konferencji bierze delegacja PZZ Naft. ZPZZ, pod przewodnictwem prezesa Zarządu Gł. P. Denasiewicza, oraz sekretarza Pardasza.

Przyjęcie na cześć króla szwedzkiego

Paryż, 20. 4. (PAT.) Prezydent Lebrun wydał wczoraj śniadanie na cześć bawiących w Paryżu króla szwedzkiego oraz księcia Bertila.

W śniadaniu tym wzięli udział ze strony szwedzkiej admirał hr. Ehrensward szef wojskowego domu monarchy oraz poseł szwedzki w Paryżu. Ze strony zaś francuskiej premier Daladier oraz minister Bonnet, Sarraut i Reymond.

Uroczysty obchód 20 rocznicy wyzwolenia Wilna

Wilno, 20. 4. (PAT) W związku z rocznicą wyzwolenia Wilna miasto przybrało odświętny wygląd. Na wszystkich domach wywieszono flagi narodowe. W wielu oknach wystawowych umieszczono udekorowane portrety Marszałka Józefa Piłsudskiego, Prezydenta R.P. Prof. Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza.

O godz. 9 uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie odprawił ks. dr Piotr Śledziewski.

Na nabożeństwo przybyli pp.: min. Kościałkowski, woj. Bociański, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, prez. m. dr Maleszewski, rektor U.S.B. ks. prof. dr Wóycicki i in.

Na zakończenie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę".

Z Ostrej Bramy obecni na nabożeństwie udali się na Rossę.

Po ustawieniu się pocztów sztandarowych frontem do mauzoleum rozpoczęło się składanie wieńców i wiązanek kwiatów przed płytą mauzoleum. Jako pierwszy złożył wiązankę kwiatów przepasaną szarfami o barwach Krzyża Niepodległości z napisem „Wielkiemu Marszałkowi — P.O.W." min. Kościałkowski w imieniu organizacji.

Z kolei przy pomniku poległych w walce o Wilno peowiaków złożył kwiaty prezes Koła wileńskiego Związku Peowiaków sen. Dobaczewski.

W ciągu całego dnia organizacje i osoby prywatne składały przed płytą, kryjącą serce Oswobodziciela Wilna, liczne wiązanki kwiatów.

Sprawność armii polskiej w oświetleniu pisma angielskiego

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — l. r.) Znany pisarz wojskowy angielski, Bernard Newman, który kilka lat temu przyjechał do Polski na rowerze, zamieścił dziś w „Daily Telegraph" artykuł, poświęcony armii polskiej.

W artykule tym autor omawia szczegółowo

znakomity materiał ludzki i organizacyjny poszczególnych rodzajów broni, przy czym podkreśla z naciskiem, że kawaleria polska jest najlepsza na świecie.

Następnie Newman poświęca obszerne uwagi motoryzacji armii polskiej oraz lotnictwu i przemysłowi wojennemu.

Newman omawia wreszcie

uniezależnienie się Polski od dostaw zagranicznych i samowystarczalność kraju zarówno pod względem wyżywienia jak i przemysłu wojennego.

Stanowisko Francuzów w Syrii główną przeszkodą w załatwieniu zagadnienia palestyńskiego

Kair, 20. 4. (PAT) W związku ze wznowieniem narad arabsko-angielskich w kairskich kołach politycznych mówią, że

jednym z większych utrudnień przy rozwiązaniu zagadnienia palestyńskiego była nieprzejednana postawa Francuzów w Syrii.

Rząd angielski — sądzą tu — zrobić miał pod tym względem ostatnio w Paryżu poważne przedstawienia.

Delegaci arabscy uważają, że sprawy palestyńska i syryjska są ściśle ze sobą związane.

Min. Gafencu u Hitlera

Berlin, 20. 4. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął wczoraj ministra spraw zagr. Rumunii i odbył z nim dłuższą rozmowę. Następnie min. v. Ribbentrop wydał na cześć rumuńskiego gościa śniadanie w swej prywatnej posiadłości w Dahlem.

Nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe w Szwecji

Sztokholm, 20. 4. (PAT.) Cały rocznik 1935 oraz wojska lotnicze z rocznika 1934 zostały powołane do szeregów na 1-miesięczne ćwiczenia począwszy od 15 maja. W ten sposób w czasie od 15 maja do 14 lipca br. stan liczebny wojska szwedzkiego zostanie powiększony o 14 tysięcy ludzi.

Katastrofa pociągu pospiesznego

Bukareszt, 20. 4. (PAT) Pociąg pospieszny Bukareszt—Czerniowce uległ katastrofie koło Marasesti. Dwie osoby poniosły śmierć, cztery zostały ciężko poranione.

Dwugodzinna konferencja Mussoliniego z prem. Teleky

Rzym, 20. 4. (PAT.) Podczas obiadu, wydanego w pałacu Weneckim dla gości węgierskich, Mussolini wzniósł toast na cześć przyjaźni narodu węgierskiego i włoskiego. Teleki podziękował w języku włoskim za entuzjastyczne przyjęcie. Naród węgierski, wie — mówił Teleky — iż Włochy życzą sobie, by Węgry były silne i rozumie, że jego żywotnym interesem jest, by potęga imperium włoskiego osiągnęła swe apogeum. Polityka wierności nie może dopuścić, by ktoś z mocarstw usiłowało przedstawić tę politykę w fałszywym świetle. Wzrastający szacunek pomiędzy Budapesztem i Białogrodem jest najlepszym dowodem mądrości politycznej.

Po południu Mussolini w obecności hr. Ciano przeprowadził dwugodzinną rozmowę z Telekim i Csakym.

Motywy lakonicznej deklaracji Chamberlaina o rokowaniach angielsko-tureckich

Paryż, 20. 4. (PAT) „Le Jour" podając informację o wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin i o deklaracji premiera Chamberlaina, twierdzi, że

celowo lakoniczny i nie sprecyzowany ton deklaracji premiera w sprawie rokowań z Turcją zaskoczył do pewnego stopnia pewne koła parlamentarne angielskie.

Jednakże — pisze korespondent „Le Jour" — sprawa ta jest bardzo prosta, albowiem rząd turecki zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o

niedawanie zbyt sprecyzowanego charakteru informacjom o rokowaniach, których treść ma w znacznej mierze charakter bardziej wojskowy niż polityczny.

Nastroje wojenne nie ułatwiają sytuacji na rynkach zbożowych

Warszawa, 20. 4. (PAA) Niepokój polityczny za granicą nie przyczynił się do wzmocnienia sytuacji na rynkach zbożowych, za wyjątkiem Holandii, która w ostatnim czasie interesuje się mocno zbożem polskim do dostawy najkrótszej. Zaczyna zbliżać się okres, w którym Argentyna musi się zdecydować na wywóz zboża.

Bezsprzecznie fakt ten nie pozostanie bez wpływu na podaż innych krajów, które usiłują przed tym terminem zrealizować jak największą część swoich zbiorów.

Oczekiwana podaż Argentyny ha- muje chęć kupna zagranicy.

Środa od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

□ Urzędowo ogłoszono ustawę o ratyfikacji układu handlowego polsko-litewskiego oraz ustawę o przedłużeniu układu płatniczego z Francją.

□ Sąd warszawski uniewinnił żonę dr Hermana, który popełnił samobójstwo po przeprowadzeniu niedozwolonego zabiegu zakończonego śmiercią pacjentki. Oskarżona podejrzana była o udział przy zacieraniu śladów przestępstwa.

□ W Jarosławiu na jednym z przedmieść wybuchł pożar w domu W. Kortrowskiej. Dwoje dzieci poniosło śmierć w płomieniach.

□ Obserwatorium w Oslo zawiadomiło centralę astronomiczną w Kopenhadze o odkryciu jasnej komety. Odkrycie to zostało potwierdzone w obserwatorium poznańskim dnia 18 bm. w godzinach wieczornych. — Kometę należy zaliczyć do najjaśniejszych zjawisk tego rodzaju w ostatnim 30-leciu.

□ Do wiadomości Kuratorium doszły fakty częstego przekraczania przez młodzież szkolną przepisów, regulujących sprawę uczęszczania młodzieży szkolnej do teatrów i kinoteatrów. Kuratorium zwraca uwagę rodziców uczniów, że nadużycia te będą b. surowo karane przez władze szkolne, a stosowane rygory mogą być posunięte aż do usunięcia winnych ze szkoły.

ZA GRANICĄ

□ W maju mają się rozpocząć ponowne rokowania Litwy z Watykanem. — Litewska komisja dewizowa wydała rozporządzenie, że mieszkańców kraju kłajpedzkiego należy uważać za obcokrajowców. Nie wolno uiszczać w stosunku do nich żadnych płatności bez pozwolenia komisji dewizowej.

□ Słowacki minister spraw wewn. Sidor podał się do dymisji. Wiceprezes rady ministrów Tuka ma objąć funkcje ministra spraw wewnętrznych.

□ Premier Finlandii, prof. Aimo Cajander, wygłosił przez radio mowę polityczną. Premier podkreślił, że skandynawska orientacja Finlandii i jej ściślejsza współpraca ze Szwecją oparta jest na zasadach zupełnie naturalnych. Nie wyklucza to jednak współpracy Finlandii z takim braterskim krajem, jak Estonia, oraz z innymi krajami na południu od Morza Bałtyckiego.

□ Władze hiszpańskie w Tetuanie udzieliły konsulowi generalnemu W. Brytanii w Tangerze zapewnienia, że pogłoski o rzekomej okupacji Tangeru są pozbawione wszelkich podstaw. Pogłoski te są określane jako „sensacyjne i całkowicie kłamliwe".

□ Płk Lindbergh rozpocznie jutro swe zeznania przed komisją senacką w sprawie zasobów Stanów Zjednoczonych w dziedzinie lotnictwa.

□ W Londynie w Euston wybuch bomby zniszczył dwie budki telefoniczne. Dwie osoby odniosły rany.

□ Prezydent Roosevelt zamierza skierować do rządu japońskiego orędzie, w którym ma wyrazić gotowość zaofiarowania mediacji Stanów Zjednoczonych w sprawie otwarcia konferencji mocarstw zainteresowanych w sprawach Dalekiego Wschodu.

□ Wobec wzmożenia się fali terroru w Haifie, w następstwie której 5 osób utraciło życie, 4 odniosły ciężkie rany, przesłuchano około 8000 mieszkańców miasta, z których 22 zatrzymano.

Tajny ośrodek dyspozycji w Stronnictwie Narodowym

Wielkiej doniosłości wydarzenia międzynarodowe odwróciły uwagę opinii publicznej od spraw polityki wewnętrznej. Tymczasem odbywają się i w tej dziedzinie procesy ważne; postępuje coraz dalej zjednoczenie narodu i — rozkład partyj opozycyjnych, a przede wszystkim Stronnictwa Narodowego. W niedzielnym numerze „Dziennika Polskiego" podaliśmy obszerne wyjątki z artykułu Olgierda Szpakowskiego, pt. „Dezorganizacja poufna", który ukazał się w marcowym zeszycie miesięcznika „Wielka Polska". Autor jest jak widać, dobrze poinformowany o sekretach konspiracyjnych „endecji", które uważał za swój obowiązek ujawnić w interesie moralności publicznej.

Co ujawnił Szpakowski?

Punktem wyjścia jest stwierdzenie znanej prawdy, że narodowa demokracja powstała z rozłamu w masońskiej tajnej organizacji „Liga Polska", tworząc nową konspirację pod nazwą „Liga Narodowa". Istnieniu tej organizacji poufnej, która przechodziła kilka rewolucyj wewnętrznych, przypisuje Szpakowski atmosferę ciągłych rozłamów, a więc systematycznego rozkładu, który paraliżował akcję narodowej demokracji. Partia, mająca w pewnych okresach duży wpływ na opinię społeczną, dzięki swej strukturze wewnętrznej nie była nigdy zdolna do sprawowania rządów i do ponoszenia odpowiedzialności.

Tajną organizacją „endecką" kierował osobiście Dmowski, który przejął wszystkie metody konspiracji wolnomularskiej. Organizacja poufna dzieli się ostatnio na szereg stopni, znaczonych takimi skrótami, jak „OB", „OG", „Straż" itd. Celem tajnej organizacji „endeckiej" nie było zakonspirowanie się przed wrogiem, jak w spiskach niepodległościowych, lecz ukrycie wyższych stopni przed własnymi „dołami". Ten system organizacyjny, polegający na tworzeniu wielu „płaszczyzn", okrytych wzajemnie tajemnicą, jest wysoce niemoralny, gwarantuje swobodę intrygi, powoduje marazm ideowy, niemożność dopływu świeżych, istotnie wartościowych sił oraz deprawuje młodzież, którą wciąga się masowo, narzucając jej przestarzałą doktrynę polityczną, pokutującą na jakiejś wyższej, dawno skostniałej „płaszczyźnie".

Informacje oraz ich ocena podana przez Szpakowskiego, jest bardzo znamienna. W ostatnich latach coraz częściej wychodzi na jaw, że walka Stronnictwa Narodowego z masonerią była poniekąd — walką konkurencyjną. Młode pokolenia, wychowane w wolnym państwie, musiały odrzucić i potępić formę organizacji poufnej, zaśmiecającej życie polskie fałszem i tchórzostwem, uchylaniem się od ponoszenia odpowiedzialności osobistej, wysuwaniem najrozmaitszych figurantów, za którymi kryją się mafiini doktrynerzy. Po rozwiązaniu lóż masońskich w zeszłym roku, tajna organizacja „endecka" jest główną ostoją sekretnych knowań, intryg i szalbierstw politycznych.

Szpakowski zwraca uwagę na fakt, że konspiracja „endecka" nie czuje się bynajmniej związana oficjalnym programem partii, który jest obliczony na przyciąganie mas. Tu leży źródło zasadniczego oszustwa, uprawianego przez Stronnictwo Narodowe. Głosi ono piękne hasła dla otumanienia naiwnych, a równocześnie uprawia politykę nawskróś egoistyczną, negatywną, uderzającą nieraz w podstawowe interesy Rzeczypospolitej. Dlatego „endek" stał się synonimem faryzeusza.

Tajne organizacje nie są europejską formą zrzeszenia się ludzi. Konspiracje zostały do Europy zawleczone z Azji, prawdopodobnie w czasie wypraw krzyżowych. System konspiracyjny, który w XIX w. działał dość sprawnie za kulisami ustroju demokratyczno-parlamentarnego, oraz wśród narodów ujarzmionych, w naszym stuleciu uległ zupełnej degeneracji. Azjatycki chwast, pielęgnowany w ośrodkach zwyrodniałego nacjonalizmu „endecji", powinien być wyrwany z korzeniami; istnieją po temu wystarczające podstawy prawne w ustawie o tajnych organizacjach.

Prasa Stronnictwa Narodowego, która przez tyle lat walczyła rzekomo ze wszystkim co masońskie, obecnie „nabrała wody do ust", gdy ujawniono masoński charakter „endeckiej" organizacji poufnej.



NIEDOPUSZCZALNE METODY

Napaść „Polonii" na O. Z. N. z powodu rzekomego okólnika płk Wendy

Jesteśmy silni, zwarci, gotowi — oto hasła, będące wyrazem nastrojów społeczeństwa polskiego. W dniach próby, naród zdał egzamin, a jednocześnie w całej pełni okazała się słuszność zasad Obozu Zjednoczenia Narodowego: zwartość, karność i całkowite oddanie swych sił do dyspozycji Naczelnego Wodza.

Niestety, w zgodnym na ogół rytmie wysiłków i pracy znalazły się fatalne zgrzyty. Znaleźli się ludzie, którzy nie dorośli do spełnienia ciążących na każdym Polaku zadań. Okazało się, że istnieją pewne czynniki, które nawet w tak doniosłej chwili, jaką obecnie przeżywamy, usiłują mącić wodę, sącząc rozkładowy jad w społeczeństwo, podważać zaufanie, rozbijać spoistość i uprawiać niecny proceder warcholenia.

Nazywamy rzecz po imieniu. Trudno jest bowiem określić inaczej rolę osławionej „Polonii" katowickiej, która po kompletnym i haniebnym bankructwie czechofilskiej polityki, usiłuje swoje zdewaluowane stanowisko ratować „sensacjami" z polityki wewnętrznej. Taką „sensacją" było zamieszczenie przez „Polonię" w nrze 5208 rzekomego poufnego okólnika płk. Wendy, oraz bezczelnego artykułu p. t. „Ozon a konsolidacja". Rzekomy okólnik płk. Wendy dotyczy spraw wewnętrznych OZN i ma być — w interpretacji „Polonii" — wyrazem niepowodzenia w pracy terenowej, bo wśród członków Obozu nastąpiła pewna dywersja.

Okólnik płk. Wendy wyssała redakcja „Polonii" z własnego, brudnego palca, gdyż w ogóle nie był wydany.

Cel tej obrzydliwej roboty jest jasny. Nie udała się niedawna partyjna konfederacja w przeddzień wkroczenia na Zaolzie, zawiodła koncepcja koalicji stronnictw, rozwiał się kuszący obraz „rządu obrony narodowej", pozostało więc nałogowym rozbijaczom tylko jedno wyjście: podkopywać zaufanie do Obozu Zjednoczenia Narodowego i robić dywersję od dołu za wszelką cenę. W takiej robocie cel uświęca środki. Kłamstwo, mistyfikacja, przemilczanie, przekręcanie faktów, wyciąganie opacznych wniosków, jątrzenie i podjudzanie, plotkarstwo czy defetyzm, panikarstwo lub sabotaż, — wszystko to ma swoją wartość, byle tylko prowadziło do celu.

Metody takie musi się napiętnować, a wykonawców tępić. W dniach, kiedy sytuacja wymaga od nas zwartej i jednolitej postawy, nie może być miejsca na cuchnącą robotę partyjnictwa w najgorszym gatunku. Naród polski ma przed sobą wielkie zadania do spełnienia, które wymagają od niego jak najdalej idącej jedności. Zasady Obozu Zjednoczenia Narodowego okazały już swoją wartość i zwyciężyły w narodzie. Temu nie potrafi przeszkodzić żadna partyjna dywersja.

Likwidacja loży masońskiej

Warszawa, 20. 4. (Tel. wł. — l. r.) Minister Spraw Wewnętrznych zarządził likwidację zrzeszenia wolnomularskiego Schlaraffia Posnania w Poznaniu.

Wybuch w fabryce amunicji

Londyn, 20. 4. (PAT) W fabryce amunicji w Woolwich nastąpił dziś wybuch, który spowodował pożar. Minister wojny ogłosił, że straty materialne są nieznaczne. Praca w fabryce nie została przerwana.

Zarządzenia wojenne w Stanach Zjedn.

Kiedy doręczono depesze Roosevelta Hitlerowi i Mussoliniemu?

Waszyngton, 19. 4. (PAT) Prezydent Roosevelt zwołał konferencję ministrów i ekspertów finansowych i gospodarczych, na której

omawiane były zarządzenia, jakie musiały by być wydane w wypadku rozpoczęcia kroków wojennych.

W konferencji brał udział sekretarz skarbu Morgenthau, sekretarz rolnictwa Wallace, prezes Federal Reserve Board Eccles, prezes „Reconstruction Finance Corp" Jesse Jones, członek Security and Echange Commission Jerome Frank i podsekretarz skarbu Jahn W. Hanes.

W toku obrad ustalono, że

wprowadzona zostanie kontrola giełd amerykańskich,

mająca na celu regulowanie ruchu cen i hamowanie zbyt gwałtownych skoków, a gdyby wahania były nadmierne i zagrażały gospodarce St. Zjedn., giełdy miałyby ulec zamknięciu.

Waszyngton, 19. 4. (PAT) Departament stanu dementuje głosy prasy niemieckiej, twierdzące, jakoby rządy brytyjski, Francuski i Sowiecki powiadomione zostały o orędziu Roosevelta przed Berlinem i Rzymem.

Departament stanu stwierdza, że

telegramy dla kanclerza Hitlera i Mussoliniego wysłane zostały w piątek o godz. 9.35 (czasu miejscowego), podczas gdy kopie przeznaczone dla ambasadorów St. Zjednoczonych w Paryżu i Londynie, wysłane zostały w dwie godziny później.

Departament stanu udzielił ambasadorowi St. Zjedn. w Paryżu dopiero w sobotę rano instrukcji przekazania orędzia innym ambasadom i poselstwom w całej Europie, w tym również Moskwie.

Ataki prasy niemieckiej i włoskiej na prez. Roosevelta nie ustają

Rzym, 19. 4. (PAT) Prasa włoska atakuje orędzie prezydenta Roosevelta. „Popolo di Roma"

przeprowadza analogię między Wilsonem a Rooseveltem, stwierdzając, że tak jak Wilson doprowadził do wojennej interwencji Stanów Zjednoczonych, tak samo Roosevelt dąży otwarcie do wojny

W rzeczywistości jednak — zdaniem dziennika rzymskiego — Roosevelt nie ma najmniejszego prawa przemawiać w imieniu narodu amerykańskiego, który wojny nie chce, a prezydent wypowiada się jedynie w imieniu własnym.

Berlin, 19. 4. (PAT) „Deusche Allg. Ztg." zamieszcza dziś na czołowym miejscu rozprawę „wybitnego znawcy historii dyktatu wersalskiego" dra Wilhelma Ziglera, który przeciwstawia znanym 14 punktom Wilsona „co naprawdę z nich wynikło, lub, ściślej biorąc, nie wyniko".

Dziennik oświadcza jak następuje: „Jesteśmy bowiem przekonani, że tej wymowy nagich faktów sam Roosevelt nie potrafi zdementować." Dziennik zamieszcza obok siebie na dwóch łamach 14 punktów Wilsona i „dyktatorski pokój wersalski" i poszczególnym punktom Wilsona przeciwstawia wyniki w takiej formie, w jakiej widzi je Berlin.

W Katowicach nie ma książki „Mein Kampf"

Katowice, 19. 4. (PAA) Z półek i witryn księgarskich w Katowicach znikła książka A. Hitlera „Mein Kampf".

Dementi

Londyn, 19. 4. (PAT) Ag. Reutera donosi: Otrzymano tu wiadomości, że brytyjski konsul generalny w Tangerze otrzymał ze strony hiszpańskiej zapewnienia, że wszelkie wiadomości o rzekomo zamierzonej okupacji przez wojska hiszpańskie Tangeru są nieprawdziwe.

Powrót ambasadora Hiszpanii do Londynu

Burgos, 19. 4. (PAT) Książę d'Alba ambasador hiszpański w Londynie, od kilku dni bawiący w Burgos, odbył trzy dłuższe rozmowy z ministrem spraw zagr. Jordaną. D'Alba jutro powraca do Londynu.

W san Sebastiano ambasador hiszpański w Londynie spotka się z ambasadorem W. Brytanii przy rządzie w Burgos, sir Maurice Peterssonem.

Flota francuska i angielska na wodach egipskich

Kair, 19. 4. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Według twierdzeń prasy tutejszej, w najbliższym czasie oczekiwane jest przybycie na wody egipskie 50-ciu francuskich i brytyjskich okrętów wojennych, celem odbycia ćwiczeń.

Obrady lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej

Wczoraj odbyło się we Lwowie 17 plenarne zebranie Izby przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem prezesa dr Marcina Szarskiego. Na zebraniu tym zaprzysiężono rzeczoznawców przy Izbie P.-H., uchwalono dodatkowe kredyty do budżetu Izby na r. 1939 i omówiono zmianę statutu Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Podczas dyskusji prezes Pfau zwrócił się do prezydium z wezwaniem, aby Izba interweniowała u władz w sprawie rygorystycznego wymiaru podatku dochodowego.

„Niemiecka przestrzeń życiowa"

Znamienne manifestacje w Rumunii i Bułgarii

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) W wyniku przeprowadzonych ostatnio konferencji z przedstawicielami mniejszości niemieckiej, zamieszkałej w krajach Europy południowo-wschodniej, ustalono wytyczne pracy kulturalno-politycznej w uzgodnieniu z „potrzebami nowego okresu" i w dostosowaniu do teorii o

„niemieckiej przestrzeni życiowej"

na południowym wschodzie Europy. W myśl tych wytycznych półtora milionowa masa niemiecka, osiadła w Rumunii i Jugosławii, ma stać się świadomym swej roli i celowo działającym instrumentem wpływów niemieckich na tej „dla Niemiec niezbędnej przestrzeni życiowej".

W związku z tą dalekosiężną akcją

odbywają się we wszystkich ośrodkach niemieckich w Rumunii i Jugosławii liczne zjazdy, na których m. in. omawia się sposoby i formy ściślej współpracy pomiędzy mniejszością niemiecka obu krajów,

która w myśl nowych wytycznych, opracowanych przez Związek Niemców zagranicznych i uzgodnionych z kierowniczymi kołami narodowo-socjalistycznymi, poddana ma być jednolitemu kierownictwu.

W rumuńskich i jugosłowiańskich kołach politycznych fakt istnienia ośrodka dyspozycyjnego dla mniejszości niemieckiej, leżącego poza granicami obu krajów i traktującego oba odłamy mniejszościowe jako całość podporządkowaną jednolitemu kierownictwu — wzbudził zaniepokojenie tym bardziej zrozumiałe, że

w manifestacjach niemieckich, jakie odbyły się w ostatnim czasie zarówno w Siedmiogrodzie jak i w jugosłowiańskim Nowym Sadzie podkreślono wyraźnie rolę tych mniejszości jako „forpoczty Rzeszy" (des Reiches ferne Feldwache)

Berlin przygotowuje się do obchodu urodzin kanclerza

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Donoszą z Berlina, że stolica Rzeszy przygotowuje się gorączkowo do uroczystego obchodu 50-lecia urodzin kanclerza Hitlera, które przypadają na dzień 20 kwietnia. Główna, reprezentacyjna arteria Berlina, „Unter den Linden" zeszpecona wskutek wycięcia wiekowych lip i przez berlińczyków żartobliwie przezwana „Unter den Laternen" (Aleja pod latarniami), ozdobiona będzie olbrzymimi pylonami, na szczycie których płonąć będą znicze.

Przed politechniką buduje się olbrzymie trybuny dla dyplomacji, prasy i delegacji zagranicznych, wśród których znajdą się wyjątkowo liczna delegacja bułgarska, węgierska, włoska, hiszpańska itd. W środku znajduje się trybuna kanclerza, który z tego miejsca odbierać będzie defiladę wojsk.

Wzdłuż całej trasy defilady od bramy brandenburskiej do t. zw. „Wielkiej gwiazdy", placu na którym ustawiono kolumnę zwycięstwa, domy udekorowane będą olbrzymimi, od najwyższych pięter ku dołowi sięgającymi, czerwonymi flagami z czarnym znakiem swastyki na białym polu po środku.

Budapeszt, 19. 4. (PAT) Wczoraj wyjechała do Berlina na uroczystości urodzin kanclerza Hitlera delegacja węgierska w nast. składzie: b. premier, przewodniczący Izby posłów Daranyi, b. premier Imredy, ministrowie Teleky i Kunder oraz posłowie parlamentu Vay i Mecser.

W delegacji włoskiej przybyli do Berlina sekretarz stanu w min. wojny i szef sztabu gen. Pariani, sekretarz stanu w min. marynarki admirał Cavagnari

Pierwszy dzień mistrzostw bokserskich Europy

Dublin, 19. 4. We wtorek wieczorem rozpoczęły się w Dublinie rozgrywki bokserskie o mistrzostwo Europy. — Losowanie wypadło dla Polaków dość nieszczęśliwie. Wszyscy czterej zawodnicy, walczący pierwszego dnia, trafili na Włochów. Jasiński wylosował Włocha Nardecchia, Sobkowiak Włocha Sergo, Czortek Cortonezziego, a Kowalski Peirego. Z pozostałych Polaków przeciwnikiem Kolczyńskiego został Belg Byron, Pisarski walczyć będzie z Bonadio, Szymura z Szwedem Ericksonem, a Piłat natrafił nieszczęśliwie na Niemca Runge.

Pierwszego dnia walczyło czterech Polaków, odnosząc dwa zwycięstwa i ponosząc dwie porażki.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Jasiński przegrał na punkty z Włochem Nardecchia.

W wadze koguciej Sobkowiak przegrał na punkty z Włochem Sergo.

W wadze piórkowej Czortek zwyciężył wysoko na punkty Włocha Cortonezzi.

W wadze lekkiej duży sukces odniósł Kowalski, bijąc znakomitego boksera włoskiego Peire.

* * *

Dziś w środę w drugim dniu rozgrywek walczyć będzie 6 Polaków: Czortek spotka się z Estończykiem Kaebi, Kowalski zetknie się z Niemcem Nuernbergiem, Kolczyński walczy z Belgiem Byronem, Pisarski z Włochem Bonadio, Szymura z Szwedem Ericksonem, a Piłat z Niemcem Runge.

Rozstrzygnięcie konkursu na Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Wilno, 19. 4. (PAT) Pod przewodnictwem gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego odbyło się w Wilnie posiedzenie Sądu konkursowego projektów na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Na konkurs nadesłano 54 projekty. Po dłuższej eliminacji, zgodnie z warunkami konkursu, jury zdecydowało zakupić za kwotę 5.000 zł projekt opatrzony godłem „Praca", za sumę 3.000 zł projekt opatrzony godłem „Wyzwolenie", równorzędne zakupy po 2.000 zł przyznano projektom oznaczonym godłami „Broń", „Żułów", „Jasieńczyk" i „Antokol".

Po otwarciu kopert okazało się, że autorami nagrodzonych projektów są godło „Praca" — Janina Reichert ze Lwowa przy współpracy Fr. Totha i inż. arch. Krystyny Tołłoczkówny, godło „Wyzwolenie" St. Popławski z Krakowa, godło „Broń" Danko Konstanty i Kowalik W. z Warszawy, godło „Żułów" St. Horno-Popławski z Wilna, godła „Jasieńczyk" i „Antokol" Zygmunt Jabłoński z Warszawy

Jury żadnego z nadesłanych projektów nie zakwalifikowało do wykonania i wyraziło opinię, że opracowanie ostatecznego projektu na pomnik winno nastąpić w drodze zamówienia prac u kilku artystów rzeźbiarzy.

Pan Prezydent w obecności Naczelnego Wodza przyjął generała Laidonera

Warszawa, 19. 4. (PAT) We wtorek gen. Laidoner złożył wizyty oficjalne u generalnego inspektora sił zbrojnych, prezesa rady ministrów, ministra spraw wojskowych, ministra spraw zagranicznych i szefa sztabu głównego.

Około godz. 13 gen. Laidoner złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w asyście kompanii honorowej z orkiestrą.

Później gen. Laidoner przyjęty został na audiencji przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności Marszałka Śmigłego-Rydza, podczas gdy pani Laidoner w towarzystwie pani Stachiewiczowej złożyła wizytę pani prezydentowej Mościckiej. Następnie odbyło się na Zamku śniadanie.

Wieczorem generalny inspektor sił zbrojnych podejmował swoich gości obiadem, w którym poza tym wzięli udział minister spraw wojskowych, szef sztabu głównego oraz szereg generałów i wyższych oficerów z paniami.

Płk Lindbergh powraca do służby czynnej

Waszyngton, 19. 4. (PAT) Karol Lindbergh powraca do służby czynnej w wojskowym lotnictwie amerykańskim. Płk Lindbergh służbę obejmie w dniu jutrzejszym i przydzielony będzie do sztabu sił lotniczych i obejmie nadzór nad lotnictwem.

Hitler i Göring wrócili do Berlina

Berlin, 19. 4. (PAT) Kanclerz Hitler przybył wczoraj w południe ze Stoeckerau w Austrii do Berlina i udał się z dworca do kancelarii Rzeszy.

Berlin, 19. 4. (PAT) Wczoraj o godz. 18 przybył do Berlina pociągiem specjalnym marszałek Goering z małżonką.

V. Papen ambasadorem Rzeszy w Ankarze

Berlin, 19. 4. (PAT) Kanclerz Rzeszy na wniosek ministra spraw zagr. von Ribbentropa mianował ambasadora do poszczególnych zleceń von Papena ambasadorem Rzeszy w Ankarze.

Szwajcarska Rada Związkowa odrzuca projekt współpracy z Sowietami

Bern, 19. 4. (PAT) Rada związkowa odpowiedziała negatywnie na interpelację grupy deputowanych, żądających wznowienia stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką, uzasadniając to

„interesem politycznym i gospodarczym Szwajcarii".

W odpowiedzi swej Rada związkowa podkreśliła, że podjęcie takich stosunków nie otworzyłoby dla eksportu szwajcarskiego żadnych nowych rynków zbytu oraz iż

niemożliwym jest utrzymywanie normalnych stosunków z państwem mieszającym się do spraw wewnętrznych innych państw.

Angielska misja handlowa w Rumunii

Londyn, 19. 4. (PAT) Agencja Reutera donosi, że brytyjska misja handlowa, na czele której stoi Leith Ross przybędzie do Rumunii 24 bm.

Ustawa antyżydowska na Węgrzech

Budapeszt, 19. 4. (PAT) Izba wyższa przyjęła w drugim czytaniu ustawę antyżydowską, wprowadzając nieznaczne zmiany na wniosek opozycji.

Zwycięstwo Japończyków

Tokio, 19. 4. (PAT) Agencja Domei donosi o zajęciu przez wojska japońskie znanej miejscowości klimatycznej Kouling, leżącej w górach Luszan. Miejscowości tej i gór bronily od dłuższego czasu siły chińskie i mimo sytuacji bez wyjścia nie chciały się poddać, ani też ustąpić.

Jak się prezentuje nowy lotniskowiec angielski?

Jak już donosiliśmy, w tych dniach odbyło się w Barrow wodowanie drugiego lotniskowca angielskiego „Illustrious". W najbliższym czasie spuszczona zostanie na wodę trzecia z kolei awionetka angielska.

„Illustrious" posiada 23.000 ton wyporności. Załoga składa się z 1.600 ludzi. Lotniskowiec daje pomieszczenie 70 samolotom bojowym. Jest to okręt tego samego typu co „Arc Royal", który gościł w tych dniach na swym pokładzie min. Becka. „Illustrious" posiada tylko silniejsze uzbrojenie artyleryjskie. (PAi)

* * *

Rząd angielski udzielił przemysłowi krajowemu zamówień na wykonanie miliona schronów z blachy stalowej. Schrony takie obliczone są na umieszczenie w nich 4—5 milionów ludzi. (PAi)

Nowe wykopaliska w Italii

Fiume 19. 4. (PAT) Podczas zakładania fundamentów pod nowa budowlę na jednym z placów miejskich odkryto cmentarzysko z pierwszego lub drugiego wieku po Nar. Chr. Do chwili obecnej odkopano siedem grobów, w których znajdowały się różne przedmioty ze szkła i terakoty oraz ozdoby ze złota. Dalsze poszukiwania w toku.

Pamiętaj codziennie o FON

Anglia zwiększa zaciąg rekrutów do armii regularnej i terytorialnej

Londyn, 19. 4. (PAT) Minister wojny Hore Belisha udzielił w Izbie Gmin wyjaśnień co do postępu rekrutacji do armii regularnej i wojsk terytorialnych w Anglii.

W okresie 12 miesięcy od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. liczba rekrutów przyjętych do armii regularnej wyniosła 38.911, zaś do armii terytorialnej 87.915.

W tym samym okresie 12-miesięcznym w roku poprzednim do armii regularnej przyjętych zostało 29.482, a do armii terytorialnej 47.929.

Londyn, 19. 4. (PAT) Premier Chamberlain zapytany w Izbie Gmin, czy może oznajmić o wydaniu zarządzeń, mających na celu wypełnienie nowych zobowiązań wojskowych, oświadczył, iż poza szeregiem zarządzeń, które nie mogą być ujawnione w Izbie,

uczyniono konieczne kroki w celu przyspieszenia i rozszerzenia podstaw produkcji, aby zwiększyć potencjał wojenny.

Było to konieczna wobec zwiększonego zapotrzebowania w stosunku do zasobów brytyjskich, wynikającego z ostatnich wydarzeń.

Odpowiadając na zapytanie, czy przewidywane są rozmowy z krajami, wobec których powzięto zobowiązanie natury wojskowej, Chamberlain odpowiedział, że

rząd będzie utrzymywał wszystkie konieczne kontakty zarówno w dziedzinie wojskowej jak i we wszystkich innych z zainteresowanymi krajami.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie W. M. Gdańska

Londyn, 19. 4. (PAT) Sprawa gdańska poruszona była wczoraj w interpelacji w Izbie Gmin.

Poseł liberalny Mander zainterpelował rząd, domagając się udzielenia zapewnień, że jakakolwiek zmiana statutu zostanie przedłożona Radzie Ligi Narodów do aprobaty i że

istniejące prawa polskie w Gdańsku objęte są gwarancją brytyjską, udzieloną niedawno przez premiera Chamberlaina.

W odpowiedzi podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Buttler oświadczył co następuje:

„Jakakolwiek modyfikacja w statucie będzie oczywiście wobec Związku Ligi z Wolnym Miastem rozważana przez Radę Ligi Narodów. Niedawne oświadczenie premiera w Izbie Gmin niewątpliwie usuwa wszelkie wątpliwości co do istoty zobowiązań rządu J.K.Mości pod tym względem."

Poseł Mander zapytał wówczas dodatkowo

czy istniejące prawa polskie w Gdańsku objęte zostały postanowieniami porozumienia polsko-brytyjskiego.

Wiceminister Butler oświadczył, że nie może dorzucić niczego do niedawnej deklaracji premiera Chamberlaina.

Farba chroni przed bombami zapalającymi

Chemicy, zatrudnieni w przemyśle angielskim wyprodukowali z materiałów plastycznych — specjalną farbę „antybombowa". Dokonane ostatnio próby w obecności przedstawicieli armii brytyjskiej potwierdziły tezę chemików, iż pokrycie drewnianych części budynków nową farbą stanowi skuteczne zabezpieczenie przed niszczącym działaniem bomb zapalających.

Bomba, która wybuchła podczas próby na dachu domu, wywołała pożar w b. małych rozmiarach i ogień szybko zgasł.

Londyn, 19. 4. (PAT) Minister kolonij Macdonald oświadczył w Izbie Gmin, iż uczyniono duże postępy w kierunku przywrócenia pokoju w Palestynie.

Wyrazy podziwu prem. Teleky'ego dla Włoch faszystowskich

Rzym, 19. 4. (PAT) Premier węgierski hr. Teleki za pośrednictwem Agencji Stefani złożył dla prasy włoskiej deklarację, w której podkreślił swój podziw i entuzjazm, jaki żywi dla Italii od lat najmłodszych.

Wuj mój — powiedział hr. Teleki — był pułkownikiem wojsk Garibaldiego i jego osobistym przyjacielem. Mój entuzjazm lat młodzieńczych potęgował się z biegiem lat, a dziś osiągnął swój szczyt, gdyż danym mi jest po raz pierwszy poznać potęgę Italii, wzmocnioną przez faszyzm i jej wielkiego wodza, obrońcę sprawiedliwej sprawy słabszych i opuszczonych Węgier. To też przybywam do zaprzyjaźnionych z nami Włoch z duszą przepełnioną wdzięcznością.

Rzym, 19. 4. (PAT) „Giornale d'Italia" w artykule wstępnym, podpisanym przez Gaydę, podkreśla znaczenie polityczne wizyty węgierskich mężów stanu, zwłaszcza w obliczu usiłowań francusko-brytyjskich, zmierzających do okrążenia mocarstw osi Rzym—Berlin, usiłowań, stale pogłębiających przepaść pomiędzy obu przeciwstawnymi blokami.

Rzym, 19. 4. (PAT) O godz. 18 węgierscy mężowie stanu udali się do pałacu Weneckiego, gdzie odbyli dłuższą rozmowę z Mussolinim i min. Ciano.

Wieczorem Mussolini wydał obiad na cześć gości w pałacu Weneckim.

Normalizacja stosunków na politechnice gdańskiej

Warszawa, 19. 4. (PAT) W wyniku obrad komisji polsko-gdańskiej, powołanej do likwidacji zajść na Politechnice gdańskiej, ustalono, że

na uczelni tej zostaną przywrócone normalne stosunki oraz że z powodu tych zajść studenci polscy nie poniosą żadnego uszczerbu na studiach.

Początek semestru letniego wyznaczony pierwotnie na dzień 17 kwietnia 1939 przełożono na dzień 24 kwietnia 1939 r.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO ZIEMIANINA

37-letni Edward Seligman, właściciel gospodarstwa rolnego w Nowosiółkach Przednich pow. Rawa ruska, zastrzelił swego szwagra Leona Bródkę, b. przodownika Policji. Po dokonaniu zabójstwa Seligman odebrał sobie życie wystrzałem z tego samego rewolweru. Bródka był współużytkowcą majątku Nowosiółki Przednie.

LUDNOŚĆ POLSKA W NIEMCZECH

W ramach „Tygodnia Polsk. Związku Zachodniego" zamieszczamy w obszernym streszczeniu poniższy artykuł K. Zegrzyńskiego.

Granice polityczne Państwa Polskiego na zachodzie nie objęły wszystkich ziem o zwartej ludności polskiej. Mapa narodowościowa Niemiec wykazuje znaczne skupienia ludności polskiej na Śląsku Opolskim i Hulczyńskim, na terenie Prus Wschodnich oraz na Pograniczu i Kaszubach. Te trzy największe skupienia obejmują autochtoniczną ludność polską, osiadłą na tych obszarach w zamierzchłych czasach historycznych.

Największym skupieniem ludności polskiej w Niemczech jest Śląsk Opolski, gdzie Polacy zamieszkują zwartą masą w liczbie 800.000, stanowiąc od 54 proc. do 90 proc. ludności w powiatach: wielkostrzeleckim, opolskim, oleskim, kozielskim, raciborskim, gliwickim i bytomskim. Powiaty: prudnicki, zaborski, kluczborski i m. Racibórz zamieszkuje około 50 proc. Polaków. Ludność polska występuje więc w rejencji opolskiej w 10 powiatach górnośląskich na prawym brzegu Odry i w 3 powiatach na lewym brzegu Odry, tj. raciborskim, prudnickim i kozielskim. Pozostałe 5 powiatów (grotkowski, pyski, niemodliński, głubczycki i hulczyński) lewego brzegu Odry w znacznej mierze podległy procesowi germanizacyjnemu. Mimo to Śląsk Hulczyński, sąsiadujący od północy z powiatami głubczyckim i raciborskim, położony między Odrą i Opawą, ma około 50 proc. ludności polskiej.

Drugim z kolei terenem zamieszkałym najliczniej przez autochtonną ludność polską są Prusy Wschodnie z 350 tys. Polaków. Ze względu na tereny zamieszkania przez Polaków Prusy Wschodnie dzielimy na 3 zasadnicze części: a) Mazury, b) Warmię (pow. olsztyński i reszelski) i c) Ziemię Malborską (pow. kwidzyński i sztumski) zwaną inaczej Powiślem.

Trzecim z kolei co do liczby Polaków skupiskiem polskim (150—200 tysięcy) to tzw. Pogranicze, tj. ziemie należące do historycznej Wielkopolski (powiaty złotowski, babimojski i międzyrzecki) oraz Kaszuby — powiaty lęborski i bytowski.

Największym skupiskiem wychodźtwa polskiego jest — jak powiedzieliśmy — Westfalia i Nadrenia, gdzie obecnie mieszka około 150.000 Polaków.

Ziemie połabskie zamieszkuje ludność polska w liczbie około 100.000, rozproszonych po większych i mniejszych miastach (w Berlinie około 30 tysięcy).

Jeżeli wreszcie uwzględnimy skupienia Serbołużyczan między Dreznem a Berlinem w liczbie 200—300 tysięcy, to mapa wschodnich Niemiec ukaże nam tereny pod względem narodowościowym bynajmniej nie jednolite.

Fakt ten ze strony niemieckiej traktowany jest jako wysoce wstydliwy. Propaganda niemiecka po wojnie światowej włożyła duży wysiłek w rozpowszechnianie tezy, że Niemcy są państwem czysto narodowym, pozbawionym mniejszości narodowych. Na dowód tego wskazywano na brak jakichkolwiek (z wyjątkiem Konwencji Genewskiej) zobowiązań mniejszościowych o charakterze międzynarodowym.

Prawdziwość wymienionej tezy starano się udowodnić za wszelką cenę przy okazji spisu z 1925 r. Spis ten — podobnie jak poprzednie — został drobiazgowo przygotowany drogą rozbicia języka polskiego na narzecza językowe jak: kaszubskie, mazurskie, górnośląskie (nazwane przez Niemców „wasserpolnisch"). Narzecza te traktowano jako zupełnie samodzielne języki obok polskiego, niemieckiego, duńskiego itp. Ponieważ zaś język ojczysty stanowi naturalne kryterium przynależności narodowej, przeto w ten sposób starano się rozbijać również narodowość polską na atomy.

Mimo tych drobiazgowych zabiegów spis z 1925 r. wykazał 802.000 osób przyznających się, tak czy inaczej, do narodu polskiego, aczkolwiek i ta cyfra, zmniejszająca liczbę Polaków do połowy w stosunku do oficjalnego spisu ludności w Niemczech z 1910 r., nie mogła być już przez nas uznana za prawdziwą, ani nawet za przybliżoną. Następny spis ludności, przeprowadzony w 1933 r., stwierdził już tylko 440 tysięcy osób, władających językiem polskim, kaszubskim, mazurskim i „dwujęzycznych". W stosunku do spisu z 1925 r., a więc w 8 latach, przy braku jakichkolwiek poważniejszych zjawisk migracyjnych „zniknęło" z niemieckich statystyk 362.000 Polaków, co dostatecznie dyskredytuje wartość niemieckich statystyk narodowościowych.

Bezwartościowość statystyk niemieckich występuje jeszcze wyraźniej, jeśli wspomnieć, że przyrost ludności polskiej na Śląsku Opolskim, Pograniczu, Kaszubach, Prusach Wschodnich był w tym okresie prawie dwukrotnie wyższy od przyrostu ludności niemieckiej. Zjawisko to występuje w sposób uderzający również w Westfalii i Nadrenii, zamieszkałej szczególnie licznie przez wychodźczą ludność polską. Tym czasem statystyki niemieckie zupełnie nie uwzględniają tego niezaprzeczalnego faktu, który bardzo ostrożnemu badaczowi tego zagadnienia, E. Kurońskiemu, pozwolił stwierdzić, po uwzględnieniu naturalnych procesów ludnościowych, że stan roku 1938 winien wykazać powyżej 1.800.000 Polaków.

Ukoronowaniem dotychczasowego perfidnego systemu przywłaszczania dusz polskich jest ustawa z 4. X. 1937 o powszechnym spisie ludności, który zapowiedziano na 17. V. 1939 roku. Spis ten, według zupełnie niedwuznacznych wypowiedzi, ma doprowadzić do zmniejszenia liczby Polaków w Rzeszy do śmiesznej cyfry 100.000 osób. Cyfrę taką wymienia od dłuż. czasu prasa niemiecka. Ostatnio padła ona z ust czynników oficjalnych. Możność wymienienia cyfry na kilka miesięcy przed spisem ma zupełnie szczególną wymowę.

Co może być motywem tych zabiegów statystycznych? Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że występuje tu, między innymi, obawa przed ewentualną utratą pewnych ziem o ludności polskiej w razie jakichś przyszłych niepowodzeń państwowych. W tej sprawie nadradca w pruskim urzędzie statystycznym, Keller, wypowiedział już w książce wydanej w r. 1929 następujące uwagi:

„Nie wiemy, czy w przyszłości nie nastąpi znowu taka sytuacja polityczna, w której to czy inne życzenie będzie znowu wysuwane. Dlatego nie jest zbytecznym trudem coraz to na nowo udowadniać niemiecki charakter tych ziem, które nam wprawdzie traktaty pokojowe pozostawiły, ale do których w 1918/19 r. wrogowie nasi zgłaszali pretensje".

Bez względu jednak na motywy, kierujące czynnikami niemieckimi, dziś już można z całą pewnością powiedzieć, że przyszły spis ludności w Niemczech z punktu widzenia stosunków narodowościowych będzie stanowił zupełnie wyjątkowe w swej bezwartościowości i tendencyjności zjawisko. Dla nas jednak zjawisko to nie jest obojętne. Los półtoramilionowej rzeszy ludności polskiej obchodzi nas zbyt żywo, byśmy kiedykolwiek pogodzić się mogli z tego rodzaju zamachem statystycznym, jako próbą likwidowania istoty zagadnienia polskiego w Niemczech dzisiejszych.

K. ZEGRZYŃSKI

Migawki

U sąsiada

Cienka ścianka przepuszcza wszystkie głosy.

A więc siedzę i myślę: „coś strasznego dzieje się u sąsiada". Bo tak: głosów jest trzy i:

Głos pierwszy, męski: — a ja zabiję... („Boże!" — myślę).

Głos drugi, męski: — król damę bije... (Czyżby — myślę. — Ależ ten Edward zuch. Kto by się tego spodziewał po tej całej simpsonadzie...).

Głos trzeci, kobiecy — a ja króla po główce... (Ha — myślę. Feministka! Simpsonistka!).

„Anarchiści jacyś — myślę i słucham dalej — ach, coś niemoralnego dzieje się u sąsiada". Bo:

Głos pierwszy, męski: — pani się rozkłada („!!!" — myślę).

Głos drugi, kobiecy: — nic pan ciekawego u mnie nie znajdzie. Same plotki (?!). Przeliczył się pan.

Głos trzeci, męski, obleśny: — możemy jeszcze raz zacząć licytację... („Ładna historia" — myślę).

„Coś rzeczywiście — myślę — idiotycznego dzieje się u sąsiada". No bo:

Głos pierwszy męski, wesoło: — „nóżki na stół".

Głos drugi kobiecy, filuternie: — „raz kozie śmierć".

Głos trzeci, męski, z głupia frant: — „trzecia bije".

I tak w kółko. Raz ponuro, raz wesoło, raz makabrycznie. Raz amoralnie, raz apaństwowo, raz anaiwnie, raz alitycznie, wściekło. I mnie to w końcu wściekło.

„Pani wychodzi spod króla?"

„Pan dam nie lubi?"

„Król na damę!"

„Mam tego dość" — myślę sobie wreszcie, i nie zastanawiając się wiele kieruję się do mieszkania sąsiada. I postanawiam: rozpędzę to brutalne towarzystwo.

I już u sąsiada trzeba mi było pozostać aż do 2-giej nad ranem. W charakterze tego „czwartego do bridża". Rozumiecie teraz dlaczego tam beze mnie było tak idiotycznie i makabrycznie?

„Czwartego" nie mieli. I aż go sobie wywołali. *PODKOWA*

Ekspedycja na Szpicbergen

Szwedzkie Muzeum Państwowe w Sztokholmie, Muzeum Paleontologiczne w Oslo i British Museum w Londynie zamierza zorganizować w lecie wspólną ekspedycję naukową na Szpicbergen. Celem ekspedycji będzie zbadanie skamieniałych zwierząt z epoki dewońskiej, które częściowo zachowały się tam w bardzo dobrym stanie, tak, że w niektórych wypadkach można będzie przeprowadzić dokładne studia anatomiczne. Z każdego z wymienionych państw weźmie udział w ekspedycji 4-ch przedstawicieli. Zebrany materiał naukowy zostanie podzielony w równej części między te trzy muzea. Koszty ekspedycji zostały obliczone na 66.000 koron szwedzkich.

ZE SPORTU

Atrakcyjne zawody ligowe we Lwowie

W niedzielę dnia 23 kwietnia br. odbędą się na boisku Pogoni przy ul. Stryjskiej atrakcyjne zawody ligowe pomiędzy stołeczną „Polonią" a „Pogonią". Zawody te budzą wielkie zainteresowanie z uwagi na ostatni wynik uzyskany przez Polonię, która lekko rozprawiła się z Wartą, bijąc ją 3:1.

Początek meczu o godz. 16.30. W przedmeczu o godz. 14.45 rozegrane zostaną zawody Ligi okręgowej pomiędzy drużynami W. C. K. S. „Pogoń" Stryj a „Pogonią IB". — Mimo podwójnej imprezy ceny wstępu normalne.

WALNE ZGROMADZENIE HOKEISTÓW

Zarząd LOZHL. zwołuje na dzień 17 maja br. Zwycz. Walne Zgromadzenie LOZHL., które odbędzie się w świetlicy W. S. S. LOZPN. przy ul. Piekarskiej 1b o godzinie 17.30 w pierwszym terminie, zaś w razie braku kompletu o 18.30 w drugim terminie.

Podaje się do wiadomości, że kluby, które nie wpłaciły wkładek do LOZHL. i PZHL. za rok bieżący, nie mają prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Wnioski na Walne Zgromadzenie mogą kluby nadsyłać pod adresem sekretarza LOZHL. p. Kowalskiego Mariana, Lwów 25, ul. Wojewódzka 16 do dnia 2 maja 1939 r. Wnioski nadesłane po tym terminie nie będą rozpatrywane na Walnym Zgromadzeniu w dniu 17 maja br.

FRANCJA ODWOŁAŁA MECZ PIŁKARSKI Z NIEMCAMI

Francuski Związek Piłki Nożnej odwołał zapowiedziany na 23 bm. w Paryżu międzypaństwowy mecz z Niemcami. Nie odbędzie się również projektowany w tym samym dniu mecz rezerwowych zespołów tych samych państw w Bordeaux.

10 PAŃSTW ZGŁOSZONYCH DO ZIMOWYCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Dotychczas wpłynęły zgłoszenia 10-ciu państw do udziału w zimowych igrzyskach olimpijskich 1940 roku, a mianowicie: Finlandii, Francji, Polski, Norwegii, Stanów Zjednoczonych, Grecji, Luksemburga, Holandii, Bułgarii i Belgii.

Włochy nadesłały zgłoszenie warunkowe, uzależniając swój udział w igrzyskach od uwzględnienia narciarstwa w ich programie.

W KILKU SŁOWACH

— Czysty dochód z zawodów bokserskich WKS. Gródek Jag. — WKS. Czarni, oraz zawodów rozegranych przy udziale klubów lwowskich w sumie 75.05 przekazany został na Fundusz Obrony Narodowej.

— We wtorek rozpoczęły się finały mistrzostw szkół średnich w piłce siatkowej. Wyniki: Gimn. VII. — Gimn. ruskie 2:0, PST. — Gimn. VIII. 2:0.

— W nadchodzącą niedzielę sekcja lekkoatletyczna Pogoni urządza bieg na przełaj na trasie 3.500 m. dla seniorów i 1.500 m. dla juniorów. Start i meta na pl. Targów Wschodnich. Początek o godz. 10.30. Zawodnicy niestowarzyszeni mile widziani. — Przewidziane są nagrody w żetonach i dyplomach.

— W Czortkowie odbyło się zebranie klubów z terenu Czortkowa, w którym wziął udział prezes LOZPN. prof. Dręgiewicz. Na zebraniu tym uchwalono założyć w Czortkowie podokręg piłki nożnej, do którego zaliczone zostaną wszystkie kluby z powiatów: czortkowskiego, buczackiego, borszczowskiego i kopyczynieckiego.

— W czwartek 20 bm. na Hali sportowej rozegrany zostanie mecz koszykówki między mistrzem Lwowa AZS. a drużyną II. LDHŁ. Będzie to spotkanie z cyklu rozgrywek o nagrodę Okręgowego Ośrodka WF. — Dochód zostanie przeznaczony na FON.

Głosy prasy zagranicznej

Po orędziu pokojowym Roosevelta

Orędzie Roosevelta, wystosowane do Hitlera i Mussoliniego, wywołało duże wrażenie na całym świecie, jako inicjatywa w kierunku utrzymania pokoju. Od dłuższego czasu zapowiadano ten gest prezydenta Stanów Zjednoczonych, przy czym jednak wyrażano wątpliwość, czy polityka ścisłej neutralności, będąca zasadą rządu waszyngtońskiego, pozwoli mu zająć tak zdecydowane stanowisko w akcji dyplomatycznej.

Orędzie opiera się na uroczystym stwierdzeniu, że jeżeli naród włoski i naród niemiecki istotnie nie chcą zbrojnego rozstrzygania problemów — jak to niejednokrotnie proklamowali zarówno Fuehrer jak Duce — w takim razie „wojny nie będzie". Podkreślając okoliczność, że Ameryka nie jest zainteresowana w aktualnych sporach europejskich,

Roosevelt podejmuje się pośredniczenia w sprawach, w których szefowie rządów totalistycznych nie chcieliby, ze względów taktycznych i prestiżowych, pertraktować bezpośrednio z rządami innych państw.

Wielkie oburzenie prasy faszystowskiej i narodowo-socjalistycznej wywołał ten punkt orędzia Roosevelta, w którym prezydent U. S. A. żąda od państw totalistycznych

zapewnienia, że ich siły zbrojne nie zaatakują ani nie zajmą żadnego terytorium któregokolwiek z trzydziestu państw niezależnych, zamieszkujących Europę i Bliski Wschód.

Zapewnienia takiego udzieliłyby państwa totalistyczne w formie „zagwarantowanej nieagresji" na przeciąg lat dziesięciu, lub dwudziestu pięciu. Podczas tego okresu czasu wszystkie państwa byłyby

„w równym stopniu uprawnione do kupowania i sprzedawania na rynku światowym,

oraz uzyskałyby pewność swobodnego zaopatrywania się w surowce i towary, potrzebne do spokojnego życia ekonomicznego".

Prezydent Roosevelt wyraża w końcu przekonanie, że po uzyskaniu takiego zapewnienia, rządy wszystkich państw mogłyby rozpocząć dyskusje polityczne z punktu widzenia uregulowania poszczególnych spraw.

Kilka dzienników niemieckich zareagowało na orędzie Roosevelta gwałtownym protestem. Sądzą one, że

żądanie prezydenta Stanów Zjednoczonych jest dla Niemiec i Włoch równoznaczne z żądaniem samobójstwa.

Natomiast prasa francuska przyjęła z entuzjazmem deklarację Roosevelta. Francuzi są zdania, że nie istnieje problem, którego by nie można rozwiązać drogą pokojowych układów.

Wojna przyniosłaby jeszcze większy chaos w ekonomii świata.

Dla idei pokoju Francja zgodziła się na niejedno ustępstwo i jest gotowa za siąść przy jednym stole z przedstawicielami państw totalistycznych w warunkach, wskazanych przez Roosevelta.

Jeżeli jednak — stwierdza „Temps" — szefowie państw totalistycznych spekulowali na naszą słabość, nerwowość czy zastraszenie, w takim razie przeliczyli się. Francja uczyni dla pokoju wszystko, co zgodne z jej honorem narodowym, potrafi jednakże bronić się w razie agresji z równą energią, jak to czyniła w przeszłości.

Naród francuski jest dziedzicem chwały militarnej i uważa za zbyteczne podkreślanie swoich wartości.

Jeżeli państwa totalistyczne okażą dobrą wolę, to zrozumieją — jak się spodziewa Roosevelt — że problem ekonomiczny materiałów pierwszej potrzeby może być rozwiązany drogą pokojową. Jeśli jednak mimo wszystko został ukuty szeroki plan podboju ludów wolnych, Francja i inne narody, które nie chcą się ugiąć pod jarzmem najeźdźców,

zbudują blok niezdobyty.

Samobójstwem byłoby dla Niemiec i Włoch upieranie się przy polityce zdobywania i dominacji.

Państwa totalistyczne nie doceniają olbrzymich sił moralnych i materialnych, o które potknęłaby się ich zaborczość.

Konferencja przedstawicieli PKO

W dniu 17 kwietnia br. odbyła się pod przewodnictwem prezesa dr Henryka Grubera w Katowicach w lokalu Związku Komunalnych Kas Oszczędności V-ta z kolei Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W Konferencji, której głównym tematem były zagadnienia polityki lokacyjnej publicznych instytucji oszczędnościowych, wzięli udział przedstawiciele PKO i Komunalnych Kas Oszczędności z Ministrem Dolanowskim oraz Prezydentem dr Kocurem na czele.

Wśród czasopism

NR. 8 „PANI DOMU"

wprowadza nas w prastarą ziemicę naszą — Śląsk za Olzą. Dalej czytamy interesujący artykuł o historii haftu, ilustrowany pięknymi zbiorami z Muzeum Narodowego. O obszernych zadaniach kobiety mówi nam sprawozdanie ze Zjazdu Związku Pań Domu w Kaliszu. Artykuł o obowiązku wojskowym kobiet poucza o uprawnieniach kobiety w służbie wojskowej i wykazuje potrzebę jej wyszkolenia już w czasie pokoju. Inny temat wprowadza na teren współczesnej Ameryki. — W dziedzinie domowego gospodarstwa dowiadujemy się, że przyrządzenie „soczystej" pieczeni nie jest takie łatwe, jak nam się wydaje. Racjonalne jadłospisy i przepisy uzupełniają ten pełen treści numer. — Artykuł o modzie pięknie ilustrowany wprowadza nas w świat barw i linii, każąc bodaj na chwilę zapomnieć o codziennych troskach!

Pismo „Pani Domu" jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych, oraz w Administracji pisma — Warszawa, Nowy Świat 9.

ZIMNO I GŁÓD PANUJĄ W IZBACH BEZROBOTNYCH. WALCZMY Z TĄ NIEDOLĄ BLIŹNICH — SKŁADAJMY OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ.

Przegląd prasy

20-ta rocznica oswobodzenia Wilna — Decyzja zwycięskiej obrony codziennym przykazaniem

20-TA ROCZNICA OSWOBODZENIA WILNA

W dniu wczorajszym minęło dwadzieścia lat od chwili, gdy armia polska na rozkaz Marszałka Piłsudskiego zajęła Wilno. „Polska Zbrojna" omawiając ten fakt w dłuższym artykule przytacza równocześnie następujący opis momentu wkraczania piechoty, skreślony ręką Marszałka Śmigłego-Rydza, ówczesnego dowódcy 2 dyw. piech. leg., a zamieszczony w Nrze 88 „Głosu Prawdy" z r. 1929:

„...Jadę konno na czele maszerującej kolumny.

Na Wilno.

Nad nami błękitne, wiosenne niebo, po którym szybko przelatują białe, okrągłe obłoki.

Szeroki trakt, obramiony z 2 stron wysokimi brzozami. Przebyliśmy już najgorszą część drogi gdzie działa grzęzły, a tabory utknęły na dobre. Teraz mamy piaszczysty, wilgocią na twardo ubity szlak. Brzozy rzucają nam na twarz błękitne cienie i u stóp odliczają drżącymi smugami metry przemierzonej drogi. To ostatni marsz, który doprowadzi nas do Wilna. Tam już się bije nasza kawaleria.

Nie czuję nieprzespanej nocy. Spędziłem ją również we dworku. Ale tym razem była to kwatera Naczelnego Wodza. Pod wieczór wysiadł z wagonu i mimo dość znacznej odległości, nie chciał jechać. Wolał iść, potykając się na korzeniach wśród wrzosowisk i jałowców. Chciał mieć ten bezpośredni kontakt z ziemią, za którą tak tęsknił. Właśnie chciał potrącać nogą szeleszczące wrzosy, zawadzać płaszczem o gałęzie jałowców.

Na kwaterze gwar, śmiechy, uroczyste miny gospodarzy, swojsko i nieswojsko, atmosfera wojny i atmosfera święconego. Gospodarze nie wiedzą, czy mają improwizować jakąś nieznaną im ceremonialną formę przebywania w obecności Naczelnika Państwa, czy mają witać kogoś ze swych bliższych ziomków. Jakoś wszystko ułożyło się samo przez się.

Ostatnie rozkazy zostały wydane późno w nocy. Oficerowie Naczelnego Wodza i moi pokładli się pokotem na podłodze na kilka godzin snu. Naczelny Wódz nie śpi. Patrzy w noc gwiaździstą i mówi o Litwie.

Zdaje mi się, że nie długo spałem. Wymarsz nastąpił o wczesnym świcie. Maszerujemy długą kolumną wśród brzóz, do których poprzytwierdzano pod naciętymi otworami małe dzbanuszki. Spływa w nie sok brzozy, sok wiosny. Jakiś żołnierz wybiega z kolumny, chwyta dzbanuszek, napełniony przeźroczystym płynem, i podaje mi go. Nie gromię piechura za występek przeciw dyscyplinie marszu — młody rekrut, wyrostek wiejski a nie żołnierz — ale podarku nie przyjmuję.

W Wilnie się biją. A my? „Wszyscy na północ, pędzeni niepojętą instynktowną mocą". Na północ do Wilna.

I chociaż wiatr dawno rozwiał proch zbutwiałych kości żołnierzy, którzy tędy szli w roku 1812, którzy grali barwami, „jak stada gilów, siewek i szpaków, stada jasnych kit i chorągiewek" to jednak my, żołnierze polscy z r. 1919 stąpając po tym trakcie, mamy wrażenie, że stopa nasza odnajduje w piasku odcisk stopy tamtych. Długość naszego kroku nie jest mniejsza. Byle raz trafić w ślad, to już później pójdzie dobrze. Te brzozy widziały ich, a teraz patrzą na nas. Wiem dobrze: dla tamtych tu kończyła się droga zwycięstw, dla nas ona się zaczyna.

Noc już zapadła, gdy po forsownym marszu stanąłem przy pierwszym domu Wilna. Kolumna zmęczona zwaliła się na ziemię. Ja usiadłem na przyźbie przydrożnego domu czekając na oficera, który miał mi przynieść wiadomości o miejscu postoju Beliny. Strzały przerwały ciszę nocną".

Oswobodzenie Wilna z rąk bolszewickich — pisze dalej „Polska Zbrojna" —

„wpłynęło decydująco na przebieg dalszych działań operacyjnych na froncie północno-wschodnim. Bolszewicy utracili przez to ważny punkt strategiczny i węzeł kolejowy, oraz nagromadzone tam zapasy żywności i materiału wojennego. Oprócz tego zdobycie Wilna miało wielkie znaczenie polityczne i moralne dla utrwalającej swe wschodnie granice Rzeczypospolitej".

DECYZJA ZWYCIĘSKIEJ OBRONY CODZIENNYM PRZYKAZANIEM

„Gazeta Polska" zamieszcza przemówienie min. Juliusza Ulrycha, wygłoszone na zebraniu OZN w Ostrowie Wielkopolskim. W przemówieniu tym scharakteryzowawszy bieżącą sytuację polityczną i rolę Polski w życiu międzynarodowym, doszedł do następujących wniosków:

„Gdybyśmy sobie zadali dzisiaj pytanie, w jaki sposób mamy ułożyć swoje życie wewnętrzne, ażeby móc w spokoju spożywać owoce wolności odpowiedź byłaby jedna. Możemy to osiągnąć pod tym tylko warunkiem, ażeby straszliwa decyzja zwycięskiej obrony stała się normalnym przykazaniem naszego życia.

Entuzjazm i wola zwycięstwa nie mogą wybuchać jaskrawym płomieniem wyłącznie w dniach takich, jak dni subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, aczkolwiek były to dni wzniosłe i piękne. Trzeba kontynuować dzień po dniu uporczywą i planową akcję przygotowawcza, gdyż zwycięstwo może przypaść tylko temu, kto potrafi je zawczasu zorganizować. Trzeba pomnażać szeregi Obozu Zjednoczenia Narodowego, dla którego obronność Państwa jest podstawą programu. Wszystko bowiem w ostatecznym wyniku zależy od nas samych, od naszej gotowości, od naszej woli obrony.

Polska, jak to już stwierdziłem, z nikim nie szuka zwady i nikomu nie rzuciła rękawicy wyzwania. Gdyby jednak miało dojść do konfliktu i do wojny — zwycięstwo będzie, bo musi być, nasze! Wierzą w to dzisiaj miliony Polaków, a przekonanie swoje opierają na dwóch przesłankach: na tej, że Polacy we własne tylko siły wierzą i we własnym orężu ufność pokładają, i na tej, że żadna obca siła, oparta na przemocy i gwałcie, nigdy na trwałe triumfować nie może.

Mało też jest krajów takich jak Polska, w których by równie obficie kwitła ofiarność na rzecz Ojczyzny. Mało jest krajów, w których każda wieś mogłaby się stać w razie potrzeby twierdzą obronną. Naród polski przeżył swój okres upadku i niewoli, wychylił do dna swój kielich poniżenia i dlatego potrafi obronić swą wolność, gdyby ktokolwiek ośmielił się jej kiedyś zagrozić! Na tej ziemi polskiej żyje zaciekłe i twarde plemię, które wiele nieszczęść przeżyło w przeszłości, lecz które pamięta o tym, że w końcowym wyniku wszystkie dotychczasowe wojny były zawsze dla Polski zwycięskie!".

DZIEŃ

20 kwietnia

Czwartek

Agnieszki

Jutro: Anzelma

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Piątek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Sobota, 7.30 wiecz. „Nasze Miasto" — premiera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 7.30 „Dzidzi", operetka.
Piątek, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.
Sobota, 7.30 wiecz. Koncert taneczny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Obrońca Rio Grandu, oraz Nowy Jork, San Francisco.
APOLLO: Wstań i walcz.
ATLANTIC: Naokoło świata za 25 centymów.
BAJKA: Heidi.
BAŁTYK: Więzienia bez krat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Córka znachora.
EMPIRE: Kobieta, którą kocham.
EUROPA: Kibic.
GLORIA: Marco Polo oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Kłamstwo Krystyny.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: X. 27 i Romantyczny milioner.
MIRAŻ: Konflikt.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Serce moje należy do ciebie.
RAJ: Zapomniana melodia.
RIALTO: Gibraltar.
ROXY: Mocni ludzie.
STYLOWY: Gunga Din i rewia z Grodnickim.
ŚWIT: Zdrajca i Więcej niż sekretarka.
ŚWIATOWID: Pościg, oraz Strzelec z Bengali.
TON: Dolina gigantów i Rapsodia.
UCIECHA: Żółty pył oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Japonia, część II.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY". W czwartek 20-go, oraz w piątek 21-go bm. w Teatrze W. komedia Morstina „Obrona Ksantypy" w reżyserii E. Wiercińskiego. Obsadę ról stanowią pp.: T. Suchecka (Ksantypa), G. Oranowska, H. Dworzyńska, W. Klecki (Sokrates), R. Hierowski, M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, M. Szpakiewicz, W. Nieprzewski, Wł. Ratschka, J. Staszewski i K. Lewicki.

— OPERETKA „DZIDZI" w Teatrze Rozm. w czwartek i w piątek o 7.30 wiecz. Obsadę ról głównych tworzą pp.: J. Rawicz-Jasińska, S. Tarasiewicz, F. Kuligowski, N. Szczawiński, St. Tarnawski, Wł. Karwicz. Balet układu baletmistrza E. Paplińskiego, (tańce solowe w wykonaniu pp. Kołpikówny i Paplińskiego). Reżyseria F. Kuligowskiego. Dyryguje J. Mund.

Lwowscy radiosłuchacze i anteny

Wśród radiosłuchaczy istnieją 2 wielkie grupy: „lampowicze" i „detektorowicze". Pierwsi, — to warstwa ludzi, których stać na kupno odbiornika za stokilkadziesiąt złotych i na 3-złotowy miesięczny abonament. Drudzy — to ci, którzy mogą sobie pozwolić jedynie na kilkunasto, lub kilkuzłotowy detektor z głośnikiem, czy ze słuchawkami i na abonament 1-złotowy.

W miastach zamożniejszych przeważa pierwsza grupa radiosłuchaczy. Detektorowiczów jest tam b. mało. Tak np. Katowice mają zaledwie 4 procent detektorowiczów, Warszawa 14, Łódź 20. Lwów nie należy do miast, których ludność jest szczególnie dobrze sytuowana, to też cyfra posiadaczy odbiorników detektorowych jest u nas tak wysoka, jak w żadnym innym większym mieście, a mianowicie wynosi aż 76 procent. Przyczynia się do tego również fakt, że we Lwowie dzięki specjalnej pieczołowitości technicznego kierownictwa radiostacji, odbiór audycji na detektory z głośnikami nie ustępuje w niczym odbiorowi na aparaty lampowe.

Ta predylekcja lwowian do detektorów zdobyła dla Lwowa rekord w dziedzinie radiofonizacji. W związku z tym, że rosła wciąż cyfra detektorowiczów, powiększała się równocześnie ogólna liczba radioabonentów, tak że Lwów wyprzedził pokaźnie wszystkie inne większe miasta Polski i mając obecnie ponad 800 radiosłuchaczy na tysiąc mieszkańców, pozostawił w tyle za sobą Katowice, Poznań, Warszawę i inne, zamożniejsze niż Lwów miasta.

Tak więc dzięki skromnym detektorowiczom jesteśmy na pierwszym miejscu. Dzięki nim Lwów ma za pośrednictwem radia najpełniejszy kontakt z życiem całej Polski. A wiadomo, jakie to ma znaczenie obecnie, kiedy szerzą sie rozmaite plotki, lansowane przez naszych wrogów. Olbrzymia rzesza lwowian, otrzymuje codziennie za pośrednictwem głośników i słuchawek radiowych rzeczowe informacje o sytuacji w kraju i za granicą. Dowiaduje się, że całe bez wyjątku polskie społeczeństwo, silne i zwarte, gotowe jest w każdej chwili do największych ofiar. Z różnych stron kraju idą przez radio wieści o tym, jak szybko rośnie Fundusz Obrony Narodowej i Pożyczki Przeciwlotniczej.

Idzie o to, by nie uszczuplać szeregów lwowskich radiosłuchaczy.

Przeprowadza się obecnie akcję instalowania anten zbiorowych. By nie ucierpiał wskutek tego odbiór na detektory, anteny zbiorowe muszą być instalowane specjalnie dokładnie i solidnie, według wszelkich wymagań technicznych. Najmniejsze uchybienie, zbyt pośpieszna robota, ta czy inna wada, wyrządzić może detektorowiczom duże szkody, pogarszając odbiór w mniejszym lub większym stopniu, a w niektórych wypadkach uniemożliwiając nawet odbiór na głośniki detektorowe.

Apelujemy do wszystkich czynników, zainteresowanych sprawą, by wzięły to pod rozwagę.

Zebranie informacyjno-sprawozdawcze O. Z. N. Lwów-powiat

Staraniem Obozu Zjednoczenia Narodowego Obwód Lwów - Powiat rozpoczęto w powiecie lwowskim cykl wieców sprawozdawczo-informacyjnych z udziałem p. posła Edwina Wagnera.

Pierwszy wiec odbył się w dniu 18. IV. br. w Oddziale Obozu Zimna Woda w pięknie udekorowanej sali T. S. L-u.

Zebranie zagaił przewodniczący miejscowego Oddziału OZN. p. dyr. Jarosz Kazimierz, witając w szczerych słowach p. posła i zebranych.

Z kolei przemawiał p. poseł Wagner, przedstawiając obecną polityczną sytuację ogólno-europejską, sytuację wewnętrzną naszego Państwa, stosunki jakie posiadamy w świecie i w Europie, naszą siłę i potęgę, wybudowaną przez Marszałka na wojsku, oraz sprawy rolnicze, urzędnicze i emerytalne.

My nikogo nie prowokujemy — mówił prelegent — i jeżeli sytuacja obecna się uspokoi i nastąpią normalne stosunki sąsiedzkie, to my śmiałym wzrokiem i jasnym obliczem będziemy mogli popatrzyć w oczy naszemu sąsiadowi z Zachodu, ale wątpliwym jest, czy ten sąsiad, który stracił kredyt w całej Europie, będzie mógł równie szczerze nam popatrzeć w oczy.

My należymy do tego pokolenia, które od 6 sierpnia 1914 roku składa i składać będzie hekatombę ze swych ofiar. My decydujemy o przyszłości Narodu.

Następnie zwrócił się p. poseł z apelem do zebranych w sprawie sukskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, co jest obowiązkiem nie tylko Polaków, ale także tych wszystkich, którzy na polskiej ziemi mieszkają i polski chleb jedzą.

Na wszelkie zmiany w Europie patrzymy ze spokojem, który okażemy pracą, jaką wykonamy w pełnym zjednoczeniu, a którą wykujemy fundamenty pod wielką i potężną Polskę.

Po referacie nastąpiły zapytania w sprawie kredytów rolniczych, oddłużenia rolnictwa, kredytów na budowę Domów Ludowych, bezrobocia i wiele innych, na które p. poseł odpowiadał.

Zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Naczelnego Wodza.

Zebranych było około 200 osób. Nastrój był poważny, dyskusja stała na wysokim poziomie.

— PREMIERA SZTUKI „NASZE MIASTO". Już w sobotę 22 bm. odbędzie się w Teatrze W. premiera jednej z najciekawszych w współczesnym repertuarze europejskim sztuk „Nasze Miasto" w inscenizacji i reżyserii L. Schillera. W sztuce tej bierze udział prawie cały zespół Teatrów M.

— KONCERT TANECZNY W TEATRZE ROZM. 22-go bm. (sobota) o 19.30 koncert taneczny. W bogatym i nadzwyczaj urozmaiconym programie wystąpi M. Broniewska wraz ze swoim zespołem. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LW. W niedzielę, 23 bm. o 12 w poł. w sali Teatru W. koncert symfoniczny pod dyr. K. Hardulaka oraz z udziałem znakomitej pianistki J. Ochlewskiej W programie utwory: Mozarta, Beethovena, Skriabina i Wagnera. — Ceny miejsc znacznie zniżone.

— „SUBRETKA" W TEATRACH M. Reżyser St. Daczyński przygotowuje premierę współczesnej komedii Jakuba Devala pt. „Subretka".

RADIO

— ZMIANY PROGRAMOWE: Czwartek, 20 bm.: 18.30 Muzyka fińska (z płyt. — 19.00 Budujmy silne lotnictwo. — 19.20 Lw. „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka". — 20.15 Muzyka taneczna.

ODCZYTY I WYSTAWY

— DZIŚ W KASYNIE I KOLE LIT.-ART. Sława aktora kinowego przewyższyła wielokrotnie popularność artystów teatralnych. Ten stan rzeczy wydaje się być pewnego rodzaju psychozą zbiorową i jako zjawisko z dziedziny psychologii zbiorowej zasługuje na uwagę. Zjawisko to w prelekcji pt. „Czy każdy może zostać w kinie aktorem", ilustrowanej fotosami i filmem, omówi dr B. W. Lewicki w czwartek 20 bm. o godz. 19.30. Bilety w cenie od 40 gr. do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży w Magazynie Nut G. Seyfartha, ul. Akademicka 6.

— KOŁO PAŃ LW. ZAW. ZW. ART. PLASTYKÓW zaprasza na pogadankę pt. „Wrażenia z wycieczki do Mont St. Michel", którą wygłosi dr Z. Morwitz w czwartek 20-go bm. o godz. 19-tej w lokalu LZZAP., plac Mariacki 1. 9. — Prelekcję urozmaicą obrazy świetlne.

ZEBRANIA

— W. ZGROMADZENIE OKR. LW. T. N. S. W. rozpocznie się 23 bm. nabożeństwem w kościele św. Mikołaja o 9.30, otwarcie o 10.30 w auli Zakł. Wych.-Naukowego O. Żychowiczowej, Fredry 1, I. p. Porządek obrad: Otwarcie W. Zgromadzenia. Referat dra T. Mikułowskiego, wicepr. TNSW. „Zagadnienie nauczycielskie w Polsce współczesnej". Po przerwie: Odczytanie protokołu, Sprawozdania, Dyskusja, Wybory. Wnioski i interpelacje.

— SEKCJA PSYCHOLOGICZNA POL. TOW. FILOZOFICZNEGO im. K. Twar-

(Dalszy ciąg na str. 9-tej)

Lwów na pierwszym miejscu

Jak wykazują cyfry statystyczne z 1 bm. wśród 13 największych miast Polski Lwów stoi pod względem radiofonizacji na pierwszym miejscu. Ogólem jest we Lwowie na 320.000 mieszkańców 51.000 radioabonentów, czyli na tysiąc mieszkańców przypada 160 odbiorników. Na drugim miejscu stoją Katowice (140 na tysiąc), dalej Poznań (121), Chorzów (110), Warszwa (104), Wilno, Gdynia i inne miasta.

Wśród radioabonentów olbrzymią większość (ponad 76 proc.) stanowią posiadacze odbiorników detektorowych, co jest dowodem, że radio dotarło u nas do najszerszych sfer. Biorąc pod uwagę, że z jednego odbiornika korzysta przeciętnie 5 osób, dojdziemy do wniosku, że na tysiąc mieszkańców mamy we Lwowie co najmniej ośmiuset radiosłuchaczy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści sie w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) 1. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Więzienie za sfałszowanie podpisu

(§) Jetta z Halpernów Katzowa, kupcowa z Kulparkowa, oskarżona została o sfałszowanie podpisów swej matki na dwóch wekslach opiewających na kwotę 200 zł. i 25 zł.

Oskarżona broniła się tym, że matka jej jest analfabetką, wobec czego chcąc uzyskać potrzebny jej podpis, kierowała ręką matki i tym sposobem na odnośnych wekslach wypisała jej imię i nazwisko.

W uwzględnieniu okoliczności łagodzących, orzekający sędzia okr. dr Horodyski wydał wyrok, mocą którego oskarżona skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

Wyrok na 9 ukraińców członków O. U. N.

(§) W procesie członków O. U. N. zapadł wyrok skazujący: Semena Łuszcza na 7 lat więzienia, Władysława Stachurskiego na 5 i pół roku, Mikołaja Perdołę na 2 i pół roku, Andrzeja Demczyszyna na 4 lata, Ołeksę Dacka na 5 i pół roku, Wasyla Fizyka na 5 lat, Wasyla Melnyka na 4 i pół roku, Teodora Zakaluźnego na 14 miesięcy, a Michała Sywiszkę na 18 miesięcy więzienia.

Nowe władze Związku Harcerstwa Polskiego we Lwowie

Zarząd okręgu lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego, ukonstytuował się następująco: prezydium: gen. bryg. Langner Wł. — przewodniczący, dr Mękarska J. i dr Al. Domaszewicz — wiceprzewodniczący, prof. M. Świerczyński — sekretarz, St. Jaworowicz — skarbnik, prof. Sz. Gnatowski — kierownik Kół Przyjaciół Harcerstwa, ks. dr J. Dajczak — kapelan.

KRONIKA WYPADKÓW

Portier szpitala powszechnego doniósł policji, że 24-letni Jan Szkroba z Dmytrowa pow. Radziechów, dostał ataku szału i w bieliźnie wyskoczył przez okno, po czym zbiegł w nieznanym kierunku. Policja zarządziła poszukiwania.

Na ul. Zamarstynowskiej obok kościoła O. O. Kapucynów, została potrącona przez auto 9-letnia Wanda Sedlaczek, która doznała ciężkich obrażeń na ciele. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy lekarskiej 31-letniej Adeli Kolor, zam. Hofmana 24, która została przez swoją sublokatorkę pobita do krwi, doznając kilku głębokich ran na głowie.

(Dalszy ciąg ze str. 8-mej)

dowskiego. W sobotę 22 bm. odbędzie się o godz. 19 w sali posiedzeń Seminarium Filozoficznego (Uniwersytet, Marszałkowska 1) posiedzenie sekcji, na którym p. prof. dr M. Kreutz wygłosi odczyt pt. „Ocena wartości jednostki".

RÓŻNE

— POLSKIE STOW. KOBIET z wyższym wykształceniem Oddział lwowski zawiadamia, że zakupiło obligację Pożyczki Przeciwlotniczej za kwotę 100 zł. i wzywa swoje członkinie, aby łącząc się z całym społeczeństwem polskim w karnym wysiłku dla obrony państwa podpisywały jak najliczniej i najgorliwiej pożyczkę POPL.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 15 do 21 kwietnia br.:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Sterzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

— PIELĘGNOWANIE I UPIĘKSZANIE GROBÓW na cmentarzu Łyczakowskim — po cenach przystępnych na okres miesięczny, roczny lub wieczysty przyjmuje Towarzystwo Miłosierdzia „Opatrzność": „Dom Pracy", św. Piotra 39, utrzymujące z ogrodnictwa kwiatowego około 90 zupełnie ubogich starców. Oddając Towarzystwu temu groby w opiekę, przyczyniamy się do zasilenia dochodów tak bardzo pożytecznej instytucji dobroczynnej.

Zgromadzenie Instytutu Ziem Południowo-Wschodnich we Lwowie

Onegdaj odbyło się we Lwowie Walne Zebranie Instytutu Ziem Południowo-Wschodnich. Otwarcia zebrania dokonał kurator Kupczyński, powołując na przew. p. Wojew. Biłyka, zaś do prezydium prof. Fiszera i prof. Kolankowskiego. Referat programowy wygłosił dr doc. Tyszkowski, a referat o sprawach organizacyjnych dr J. Gajek. Po dyskusji przystąpiono do wyboru władz. Prezesem wybrano dr doc. Tyszkowskiego. Do zarządu weszli: prof. Bigo, prof. Fuliński, prof. Matakiewicz, prof. Stefko, dyr. Zychiewicz, dyr. Szczęsny Tarnowski; Komisja rewizyjna: dyr. Barwiński, dyr. Uhma, kurator Namysł. Po zebraniu Wojew. Biłyk złożył nowo obranemu Zarządowi życzenia owocnej pracy.

Zmiana w Wydziale Śledczym P. P. we Lwowie

Podkom. mgr Jan Loho-Sobolewski, dotychczasowy zastępca kierownika Wydziału śledczego we Lwowie, został mianowany kierownikiem Wydziału Śledczego w Wołkowysku.

Zawiedziony w miłości popełnił samobójstwo

Robotnik Jan Bey, zamieszkały przy ul. Kordeckiego 20, usiłował na ul. Zyblikiewicza popełnić samobójstwo, wypijając większą ilość kwasu solnego. Wezwane natychmiast Pogotowie ratunkowe odwiozło niedoszłego samobójcę do szpitala powszechnego. Powodem usiłowanego samobójstwa była zawiedziona miłość.

Deklaracja numerowych P. K. P.

Zebrani Numerowi Dworców Kolei Państwowej, członkowie ZPZZ. Oddziału lwowskiego doceniając w całej pełni sytuację polityczną, postanawiają oddać się do dyspozycji Naczelnego Wodza i pod Jego rozkazem walczyć będą do ostatniej kropli krwi w obronie niepodległości Państwa Polskiego.

Spełniając w całej pełni obowiązek obywatelski, postanawiają sybskrybować Pożyczkę Przeciwlotniczą, której celem jest podniesienie bojowe naszej niezwyciężonej Armii.

Co piszą Rusini

Demokratyczny kompleks „Diła"

„Diło" w numerze z dnia 19 kwietnia zamieściło artykuł p. Iwana Kedryna, któremu dało tytuł „Wybryk p. Stańczyka". W artykule tym w sposób nawet ostry autor atakuje P. P. S., a przede wszystkim p. Stańczyka, który jako delegat PPS na londyński Zjazd Międzynarodówki Zawodowej oświadczył na liczne zapytania: „Jeśli stosunki między ludnością polską a ukraińską nie układają się zadowalająco dla obu stron, to winę tego ponoszą nie tylko polscy szowiniści, ale i ukraińscy politycy. Bo wiadomo, że liczni politycy ukraińscy poddali się wpływom Berlina". (Robotnik, 14/IV. br.).

„Diło" połyka tę gorzką „pigułkę rzeczywistości" z miną dość kwaśną. Nie traci jednak swady i wylicza grzechy demokracji polskiej wobec Ukraińców. Ma bowiem nadzieję, że „coś wygra z demokracją".

Odłam opinii ukraińskiej reprezentowanej przez „Diło" od pewnego czasu szuka kontaktu z polskimi „demokratami", którym kadzi na różne możliwe sposoby i zaleca piękno demokracji w formie bądź ludowej, bądź socjalistycznej a równocześnie się przyznaje, że:

...„Niektórym polskim socjalistom strasznie się nie podoba to, że ich (Ukraińców) podejście do międzynarodowych zjawisk i wydarzeń nie kieruje się partyjno-ideologicznymi kryteriami, ale kryteriami ukraińskiej narodowej racji i że te nasze ukraińskie kryteria kłócą się z dzisiejszą praktyczną polityką II Międzynarodówki. Nic na to nie poradzimy".

Z treścią tego artykułu winni się zapoznać polscy socjaliści w szczególności, a demokraci w ogóle, by zdali sobie sprawę, że jak w każdej materii, tak i w kwestii ukraińskich postulatów winni się kierować hasłami demokratycznymi, a Ukraińcy będą patrzeć tymczasem co leży w interesie... ukraińskiego nacjonalizmu (!).

Trzeba przyznać, że gra jest dość chytra!

Polska demokracja niech się wysługuje hasłom międzynarodowym, czerwonym sztandarom, niech patrzy na wszystko przez okulary Międzynarodówki. Ukraińcy tym hasłom służyć nie mogą, bo... mają własne cele! Co najwyżej mogą pisać w „Dile" — by pogłaskać demokrację — że nie zachwycają się narodowym socjalizmem ani faszyzmem włoskim.

W drugim artykule to same „Diło" kontynuuje swoje przyjazne stosunki z niektórymi demokratami lwowskimi. Artykuł swój zatytułowało „Czy wszyscy Polacy w Halyczyni są przeciwnikami konstruktywnej narodowościowej polityki"? a p. Kedryn, autor obu artykułów zapomniał już p. Stańczykowi jego „londyński wybryk". Pisze on z dużą pewnością siebie o współpracy polskich chłopów-ludowców z ukraińskim włościaństwem, o pieniądzach, Gdyni, Copie. O tym, jak to rząd w 1935 r. nie przyjął warunków polityków ukraińskich, jak to dziś dają się słyszeć wśród Polaków głosy, że... z Ukraińcami jakoś przecież trzeba... itd. Drugą swoją demokratyczną filipikę w sprawach ukraińskich kończy p. Kedryn:

...„jak długo te pozytywne (czytaj: demokratyczne) siły nie ujawnią się, jak długo nie okażą przynajmniej chęci ujawnienia się, tak długo nie można się dziwić, że te koła ukraińskiego społeczeństwa, które byłyby skłonne szukać z polskim społeczeństwem wyjścia z dzisiejszej sytuacji, nie widzą tymczasem odpowiedniego i chętnego partnera".

Oferta wcale niedwuznaczna pod adresem demokracji.

My — skoro p. Kedryn szuka pozytywistów — też widzielibyśmy chętnie pozytywne rozwiązanie polsko-ukraińskich stosunków. Ale nie na płaszczyźnie z wiosny 1935 r., ani nie w duchu rezolucyj Unda z 7 maja ub. r. z okresu polityki sudeckiej.

R.

Wybory w Chodorowie

W niedzielę odbyły się w Chodorowie wybory do Rady miejskiej. Frekwencja głosujących wynosiła około 95 proc. Do nowej Rady miejskiej weszło 8 Polaków, 4 Ukraińców i 4 Żydów.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Kowonicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg. Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec. Dr Węglowski Henryk, przemysł. — Rzeszów. Luft Eliasz, przemysł. — Czerniowce. Dr Biliński Stefan, lekarz — Brzeżany. Bakalasz Kazimierz, przemysł. — Suszyca Wielka. Wiktorowa Zofia, wł. dóbr — Zarszyn. Dr Goldstein Jan, lekarz — Warszawa. Heidvogt Richard, kupiec — Wiedeń. Fiskin Zelic, urzędnik — Tel-Aviw. Dr Hepner Adam, chemik — Warszawa. Dr Szpilman Konrad, lekarz — Warszawa. Dr Nowakowski Kazimierz, doc. Uniw. — Poznań. Wielowiejski Kazimierz, wł. dóbr — Drohiczówka. Dzikowski Czesław, urzędnik — Warszawa. Dr Goldwicht Izaak, lekarz — Warszawa. Dr Rechniowski Stefan, lekarz — Piotrków. Kokoszowa Stanisława, żona inż. — Łuck. Dramlewicz Zdzisław, inspt. Monop. Zapał. — Warszawa. Dr Goldstein Jan, lekarz — Warszawa. Leszczyński-Piliński Jan, urzędnik — Tarnowiec. Dr Skrobiszewski Henryk, lekarz — Włodzimierz. Landau Ignacy, dyrektor — Łódź. Dr Grutz Józef, lekarz — Stanisławów. Olszański Stefan, wł. dóbr — Bazar. Kostrzewski Bronisław, kupiec — Poznań. Plejewski Kazimierz, dyr. — Ustrzyki Dolne. Czubalski Stefan, lekarz — Warszawa. Rustowski Michał, em. pułk. — Warszawa. Żmigrodzki Alojzy, inż. — Borysław. Klimaszewski Hipolit, wł. dóbr — maj. Żarnówka. Kowalski Czesław, inż. — Borysław. Zaleski Michał, wł. dóbr — Myszkowce. Unikel Leopold, przemysł. — Drohobycz. Osiński Władysław, inż. — Chełm Lubelski. Schapira Moses, przemysł. — Warszawa. Dr Klimczyk Stefan, notariusz — Biecz. Sztejnman Ania, urzędn. pryw. — Złoczów. Nikel Bolesław, kpt. — Rykonty - Troki. Szwarcman Franciszek, przemysłowiec — Warszawa. Dr Nowotny Czesław, chirurg — Zakopane.

Budowa anten zbiorowych

W dniu wczorajszym w związku z budową anten zbiorowych, komisja działająca na terenie III komisariatu doręczyła 12 wezwań na rozprawę karno-administracyjną właścicielom realności, którzy nie przystąpili do budowy anten zbiorowych.

O ile do dni pięciu wezwani rozpoczną roboty, Starostwo Grodzkie umorzy postępowanie karne.

Przed wyborami do Rady miejskiej

Listy kandydatów na radnych m. Lwowa

Ogółem zgłoszono 7 list o obliczu politycznym czy społecznym, a ponadto w dwu okręgach zgłoszono listy dzikie. Zasadnicze listy przedstawiają się następująco (oznaczamy je cyframi jedynie dla orientacji, bo właściwe cyfry otrzymają one dopiero w Komisji wyborczej):

Lista nr. 1 Blok Chrześcijańsko Narodowy pod kierownictwem prezydenta dra Ostrowskiego. Wystawia listy w 18 okręgach z wyjątkiem V i VI.

Lista nr. 2 PPS, Związków Zawodowych, Demokratycznego Komitetu Wyborczego. — Wystawia listy w 17 okręgach z wyjątkiem I, V i VI.

Lista nr. 3 Blok Katolicko Narodowy, opierający się na Stronnictwie Narodowym wystawia listy w 18 okręgach z wyjątkiem V i VI.

Lista nr. 4 żydowska wystawia kandydatury w 6 okręgach tj. I, III, IV, V, VI, i VII.

Lista nr. 5. Bund wystawia listy w okręgach IV, V i. VI.

Lista nr. 6. ZZZ. Wystawia listy na Kleparowie i Zniesieniu, tj. w okręgach IV i VII.

Lista nr. 7 ukraińska. Wystawia kandydatury w 18 okręgach, z wyjątkiem V i VI.

Z list dzikich jedną wystawiono w okręgu I., gdzie kandydują z jej ramienia kuśnierz I. Nater, krawiec S. Gesund i handlarz J. Finkler, a drugą listę w okręgu XI. reprezentuje tylko jedno jedyne nazwisko Józefa Kosiewicza emeryta pocztowego i właściciela domu na górnym Łyczakowie. Ogółem zgłoszono ponad 500 kandydatów, z tego 44 z Bloku żydowskiego, 24 z Bundu i 130 Ukraińców.

Poniżej zamieszczamy dane dotyczące poszczególnych kandydatów według podziału okręgów.

Okręg I. (3 mandaty, 6 obwodów), obejmujący m. in. Rynek, ul. Skarbkowską, pl. Strzelecki, pl. Dominikański, ul. Rutowskiego, pl. św. Ducha, ul. Hetmańską i Legionów.

Lista nr. 1. 1) dr Poratyński J., 2) Gutterwil J., 3) mgr Nowosielski S., 4) Rewucki M., 5) Wacek R., 6) Martini J.

Lista nr. 3. 1) dr T. Janiszewski adwokat. 2) dr T. Riedl, kupiec. 3) M. Opieńska, żona lekarza. 4) J. Piaseczny, szofer. 5) M. Betkiewicz, robotnik. 6) Z. Z. Krzeński, technik dent.

Okręg II. (3 mandaty, 7 obwodów), obejmujący m. in. ul. Halicką, pl. Mariacki, część pl. Bernardyńskiego, ul. Akademicką, Batorego, Sokoła, św. Mikołaja, Supińskiego i część ul. Zyblikiewicza.

Lista nr. 1. 1) prof. dr Nadolski O. 2) dr Nechay A. 3) dr Krauss J. 4) Nanke F. 5) Ostrzycki J. 6) mgr Rożkiewicz L.

Lista nr. 2. 1) M. Kulczyńska, żona prof. UJK, 2) dr L. Niemkiewicz, adwokat. 3) dr L. Ptaszek, lekarz kolejowy, 4) F. Choms, major WP. w st. sp. 5) O. Czachowska, em. nauczycielka. 6) S. Nagay, em. urzęd. pryw.

Lista nr. 3. 1) ks. B. Grudzieński, kanonik Kapituły łać. 2) mgr D. Maciejko, adwokat. 3) M. Wirga, kupiec. 4) B. Pancewicz, adwokat. 5) A. Śliwińska, kupiec. 6) M. Kwiatkowski, mistrz pozłotniczy.

Okręg III. (3 mandaty, 7 obwodów) obejmujący okolice ul. Zygmuntowskiej, Mickiewicza, Kraszewskiego, Sykstuskiej, Leona Sapiehy, Kopernika i Szajnochy.

Lista nr. 1. 1) Höflinger T. 2) Olesiuk J. 3) dr Węgrzynowski L. 4) Kiełbiński W. 5) Zawistowski J. 6) Walter J.

Lista nr. 2. 1) dr Z. Stankiewicz, adwokat. 2) L. Chomsowa, żona majora WP. 3) dr A. Brückmann, adwokat. 4) M. Górski, urzędnik pryw. 5) inż. E. Pawluk, mierniczy. 6) T. Banaś, dziennikarz.

Lista nr. 3. 1) M. Demelówna, nauczycielka. 2) M. St. Zaleski, kupiec. 3) K. Schmidt, szewc. 4) St. Śliwińska, nauczycielka. 5) dr L. Cetnarski, adwokat. 6) K. Cichacki, kupiec.

Okręg IV. (6 mandatów, 9 obwodów), obejmujący okolice ul. Kazimierza Wielkiego, Jagiellońskiej, Kleparowskiej, Janowskiej i Bema.

Lista nr. 1. 1) prof. dr Seifert Teofil, 2) Matwijowski Leon. 3) Sosnowski Tadeusz. 4) Palczyńska R. 5) Świetlik J. 6) dr Augustyn Wł. 7) Skoda St. 8) Dohnalik A. 9) Tomaszek J. 10) Baranowski P. 11) Spindlerowa Z. 12) Stachniewicz Franciszek.

Lista nr. 2. 1) J. Miziniak, stolarz. 2) W. Teniuch, mechanik. 3) J. Russek, prac. gastr. 4) M. Górniak, odlewacz żelaza. 5) K. Jankowski, szewc. 6) M. Cioroch, kolejarz. 7) M. Wyszyńska, urzęd. pryw. 8) W. Mierosławski, monter. 9) W. Kowałyk, brukarz. 10) J. Zasadny, brukarz. 11) J. Koltucki, cieśla. 12) S. Szczur, cieśla.

Lista nr. 3. 1) M. Nadachowski, adwokat. 2) Stajer, kożlarz. 3) dr F. Kmietowicz, docent UJK. 4) Z. Knopińska, kupiec. 5) W. Konopelski, murarz. 6) M. Zieliński, robotnik. 7) Wł. Peplak, inwalida woj. 8) J. Knobloch, student Pol. 9) A. Kopeć, stolarz. 10) H. Łopieński, księgarz. 11) A Malski, murarz. 12) Wł. Zaleski szewc.

Okręg V. (3 mandaty, 6 obwodów) obejmujący okolice ul. Słonecznej, Peltewnej i pl. Solskich. Występuje sam tylko.

Okręg VI. (4 mandaty, 7 obwodów), obejmujący okolice ul. Słonecznej, Pełtwi, marstynowskiej, pl. Krakowskiego i część ul. Żółkiewskiej.

Lista bloku żydowskiego i lista ukraińska.

Okręg VII (3 mandaty, 5 obwodów), obejmujący część Zniesienia, Podzamcze i Wysoki Zamek.

Lista nr. 1. 1) Kistryn S. 2) inż. Koczur M. 3) Tarnawiecki P. 4) Mańkowska J. 5) Ochman F. 6) dr Halewski T.

Lista nr. 2. 1) M. Łotysz, cieśla. 2) J. Folmes, przew. dozorców. 3) W. Gryglewicz, robotnik. 4) M. Skołozdra, cieśla. 5) J. Pawełkiewicz, murarz. 6) T. Kuchar, cieśla.

Lista nr. 3. 1) dr M. Janelli, emer. nacz. Kuratorium. 2) St. Leśniakowski, przemysłowiec. 3) J. Bieńkowski kupiec. 4) M. Dydowicz, bronzownik. 5) M. Władyka, stolarz.

Okręg VIII. (4 mandaty, 8 obwodów), obejmujący okolice ul. Piaskowej, część Zniesienia i ul. Zamarstynowskiej.

Lista nr. 1. 1) prof. dr Niemczycki St. 2) inż. Tyrowicz T. 3) dr Rucker Z. 4) Petrykiewicz J. 5) Hapka B. 6) dr Żukotyńska B. 7) Skrzypek L. 8) Pichler W.

Lista nr. 2. 1) Z. Nowakowski, drukarz. 2) S. Teodorowicz, hutnik. 3) M. Palipowski, prac. PAST. 4) S. Partyka, garbarz. 5) S. Salaniuk, murarz. 6) M. Maleńki, brukarz. 7) J. Winiarz, grzebieniarz. 8) J. Robotycki, murarz.

Lista nr. 3. 1) dr H. Scheuring, lekarz. 2) R. Hierowski, mistrz masarski. 3) J. Różycki, bednarz. 4) T. Żuk, kupiec. 5) R. Maly, stolarz. 6) P. Kędzior, wędliniarz. 7) mgr. Wł. Pańczak, dziennikarz. 8) J. Berezowski, szlifierz.

Dalszy ciąg list podamy w jutrzejszym numerze.

Rozmieszczenie biur wyborczych

Chrześcijańsko Narodowy Komitet Obrony interesów Lwowa — zawiadamia, że czynne sa w godzinach od 10 do 13-tej i od 17 do 20-tej codziennie następujące **biura wyborcze:**

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu I i II, biuro Rynek 24, tel. 249-49.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu III ul. Zimorowicza 17, tel. 246-06.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu IV ul. Janowska 52, I p., tel. 245-18.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu VII i VIII ul. Balonowa 4, tel. 243-66.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu IX ul. Łyczakowska 5 part., tel. 230-10.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu X ul. Kochanowskiego 91 II p., tel. 243-39.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XI ul. Piątaków 9, part., tel. 243-10.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XII ul. Kochanowskiego 38 III p., tel. 241-64.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XIII ul. Pełczyńska 8 I p., tel. 243-08.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XIV i XV ul. Japońska 9 part., tel. 200-99.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XVI ul. Droga Lubieńska 31, tel. 241-99.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XVII i XVIII ul. Tokarzewskiego 6 I p., tel. 248-78.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XIX ul. Warszawska 53, tel. 241-92.

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XX ul. Ogrodnicka 7 (Tlen) tel. 241.85.

90

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DUKOWSKIEJ

Jerzy Ludwik zwrócił się do stangreta, z twarzą pociemniałą od pasji.

— Jedź do licha! I nie zważaj na ludzi. Niech ustąpią. Batem ich! Księżnej zachciewa się spaceru.

Skoro nowa ulubienica tłumów chce przejażdżki, będzie ją miała, choćby pod kołami karety chrobotały kości i pokazała się krew. Książę wskoczył do karety i przeklinając wszystkie kobiety świata zatrzasnął drzwi. Stangret machnął batem, halabardnicy odwrócili się i zepchnęli na bok tłum, jakimś cudem otworzyła się droga i kareta potoczyła się naprzód. Ale jeden z błotników uderzył Antoniego w ramię i odrzucił go w bok. Ktoś podtrzymał go w chwili, gdy upadał z okrzykiem bólu. Ujrzał Zofię Dorotę, wychylającą się naprzód z karety i przez chwilę oczy jej, pełne smutku, spotkały się z jego oczami. Antoni odpowiedział uśmiechem i kareta potoczyła się dalej.

* * *

Po powrocie do oberży Craston zastał w swoim pokoju list posła angielskiego przy dworach Hanoweru i Zelle, zapraszający go tego dnia na wieczerzę. Zebrane tam towarzystwo było podniecone wypadkami tego popołudnia i gdy Antoni opisał, w jaki sposób przecisnął się aż do pierwszego rzędu widzów i że o mały figiel byłby się dostał pod koła karety nowożeńców, stał się odrazu bohaterem wieczora.

— A więc to pan! — zawołał poseł sir Henry Cresset. — Miałem dziś po południu, po powrocie księżnej, wiadomość z pałacu. Wyrażała obawę, że jakiś młody Anglik został zraniony.

— Tedy poznała po mnie moją rasę — rzekł chełpliwie Antoni. —

— Poznała, — potwierdził sir Henryk Cresset ze złośliwym uśmiechem.

— I wcale nie było to trudno. Bo padając wyrzekłeś pan przekleństwo, z którym — według przekonania wszystkich cudzoziemców, — kładziemy się spać i budzimy się rano, wymawiając je, jak pacierz. Powiedziałeś pan „goddam".

— Doprawdy? — zawołał Antoni skonfundowany, bo cały stół wybuchnął śmiechem. Właściwie jednak w owej chwili miał ochotę powiedzieć: „Niech Wasza Wysokość raczy przejechać po moim ciele tysiąc razy, jeżeli to spłoszy smutek z twoich oczu i wywoła uśmiech na twoje usta".

— Tak powiedziałeś, — rzekł sir Henry Cresset. — I będziesz miał sposobność przeprosić za tak brzydkie słowo. Bo księżna prosiła mnie, żebym w razie spotkania się z Waszmością, przyprowadził go do pałacu, aby mogła się upewnić, że nie odniosłeś waszmość żadnego szwanku.

— Ach! — westchnął Antoni i już przez całą resztę wieczoru siedział jakby owiany złotą mgłą, układając czułe widzenie się między obiecującym przyszłym młodym dyplomatą, o zawróconej głowie, a księżną, która pożyczyła białości swych lic od lilii, a aksamitu swych oczu od ciemno-purpurowej róży.

ROZDZIAŁ XVII.
CRASTON SPOTYKA GROŹNĄ DAMĘ.

W rzeczywistości spotkanie odbyło się w obecności sir Henryka Cresseta i nie trwało nawet dziesięciu minut. Księżna chciała się upewnić, że młody szlachcic, podczas swojej pierwszej wizyty w Hanowerze, nie poniósł szkody na zdrowiu. Antoni wyraził w pełnych szacunku słowach swoją wdzięczność za to, że zatroszczyła się o niego. Nie było w jej zachowaniu się ani śladu owego lęku, albo niepokoju, jaki widział w jej twarzy przez szyby karety. Była uprzejma, swobodna i nieco wyniosła. Ku swemu żalowi ani na chwilę nie mógł zapomnieć o dzielącej ich różnicy społecznej.

(C. d. n.).

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Wielkie roboty inwestycyjne w wojew. stanisławowskim

Na terenie woj. stanisławowskiego rozpoczęte zostały roboty inwestycyjne, finansowane ze Skarbu Państwa, oraz przez Fundusz Pracy. Roboty te w znacznym stopniu przyczynią się do rozładowania bezrobocia i wpłyną na gospodarcze podniesienie się regionu.

Z kredytów państwowych rozpoczęto przebudowę nawierzchni tłuczniowej na ulepszoną z kostki bazaltowej na odcinku drogi państwowej Stanisławów—Łysiec i z płyt kamienno-betonowych na odcinku drogi Stanisławów—Halicz, oraz na odcinku Stryj—Morszyn. Przewidziano do przebudowy około 5 klm kosztem pół miln. zł. Ponadto prowadzone są końcowe prace nad przebudową ostatniego odcinka drogi wojewódzkiej na Bukowieli, oraz wykończenie robót na Bukowcu dla połączenia Worochty z Kosowem huculskim, kosztem 315.000 zł. Również rozpoczęto szereg drobniejszych robót drogowych.

W przygotowaniu znajduje się budowa mostu łukowego, żelbetowego na Prucie w Jaremczu, oraz mostów żelbetowych na rzece Kłudnicy w Rajłowie, kosztem ok. 360.000 zł. Przy robotach tych zatrudnionych jest około 1.000 robotników. Z otwartych kredytów Funduszu Pracy w wysokości ok. miliona zł. prowadzić będą ważniejsze roboty inwestycyjne: gmina m. Kołomyi budowę kanałów, ulic, chłodni i regulację potoku Rydelówka, gmina m. Skolego budowę muru oporowego, gmina m. Tłumacza budowę targowicy, Wydz. Pow. w Stryju kontynuować będzie budowę Ośrodka Zdrowia w Sławsku, gmina m. Śniatyna podejmie budowę wodociągu i ujęcia źródeł, gmina m. Rohatyna prowadzić będzie studia wodociągowe, gmina m. Stanisławowa budowę kanałów, ulic, hali targowej, gmina m. Stryja budowę ulic i wodociągu, gmina m. Kosowa budowę wodociągu, Wydz. Pow. w Kosowie huculskim budowę basenu. Również przy robotach finansowanych przez Fundusz Pracy w wojew. stanisławowskim znajdzie zatrudnienie ok. 1.000 robotników.

Zawieszenie stowarzyszeń ukraińskich

Starosta pow. stanisławowski, zawiesił działalność Stow. Sokil-Bat'ko w Błudnikach, ponieważ działalność tego stowarzyszenia wykraczała poza ramy statutowe i zagrażała bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Starostwo powiat. tarnopolskie zawiesiło działalność Ukraińskiego Tow. Śpiewaczego „Trembita" w Berezowicy Wielkiej, pow. Tarnopol, oraz czytelnię „Proświty" i „Dom Bractwa Mieszczańskiego" w Gajach Wielkich, pow. Tarnopol, za propagandę negatywnego ustosunkowania się do wyborów do Rad Gromadzkich.

Z Jaworowa

Walny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego

W Jaworowie odbył się walny zjazd delegatów Z. S. Przewodniczył prezes Koła Przyjaciół Z. S. mgr Chirowski. Zebranie zagaił starosta mgr Bol. Gawenda, po czym załatwiono sprawy organizacyjne. W skład nowego zarządu weszli pp. J. Świątnicki jako prezes, jako członkowie — I. Hawliczek, Wł. Konieczny, dr St. Lichtenstein, J. Prokopowicz, Fr. Socha, J. Torbacki i T. Neff. Kulminacyjnym punktem obrad było przemówienie Komendanta VI Okręgu Z. S., który przedstawił ideologię strzelecką. Po zebraniu odśpiewano pieśń strzelecką. Udział w uroczystości Z. S. wzięli mjr Maziarz imieniem P. W. i przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Z Radymna

Tragiczne skutki zabawy z bronią

W niedzielę, w godzinach popołudniowych, strzelcy zszeregowani w miejscowym Z. S., wybierali się na ćwiczenia ze świetlicy znajdującej się w Ratuszu. Po wydaniu i zaopatrzeniu sprzętu i karabinów, strzelcy ruszyli na ćwiczenia. Przy wychodzie z ratusza strzelec Shustaczko Włodzimierz napotkał siedzącego na ławce kolegę związkowego Krukowskiego Józefa, do którego z żartów złożył karabin do strzału i oddał strzał i tutaj właśnie nastąpił moment tragiczny, gdyż karabin był naładowany i nabój utkwił w sercu młodziutkiego ś. p. Krukowskiego Józefa, liczącego lat 16, który w kilka minut później zmarł. Policja aresztowała sprawcę, oraz komendanta Synusa. Należy zaznaczyć, że nabój nie był ostry, lecz ślepy i wyrobu nie fabrycznego, w którym znajdowały się drobne kawałki drutu. Wypadek ten wstrząsnął do głębi całym społeczeństwem, które już drugi podobny w skutkach oglądało wypadek w dwu miesiącach ostatnich.

Z Sanoka

Echa masakry chłopskiej w Darowie

W ub. tygodniu w Darowie pow. Sanok miała miejsce wielka bójka w wyniku której zabito 30-letniego Michała Pawszyka ojca trojga nieletnich dzieci, zaś 10 chłopów odniosło ciężkie rany. Sprawa ta nabiera szczególniejszego rozgłosu, gdyż dochodzenia ujawniły nieprawdopodobne tło bójki. W okresie świątecznym w Darowie, wiosce liczącej zaledwie 300 mieszkańców, miejscowy sklepikarz sprowadził 235 ltr. skażonego spirytusu do palenia, mieszając spirytus z kawą i cukrem, nakłaniając ludzi do picia tej mieszaniny. Do czasu rewizji sklepikarz zdołał sprzedać 160 ltr. spirytusu, co przeciętnie wypada na każdego mieszkańca 1,5 ltr. rozrobionej wódki. W czasie rewizji władze bezpieczeństwa zakwestionowały jeszcze 75 ltr. Nic dziwnego, że w ten sposób doszło do krwawej masakry, której epilog rozegra się w niedalekiej przyszłości przed sądem.

Z Sambora

Wyrok na ruskiego parocha

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Samborze, skazany został ks. Paweł Pawlisz gr. katol. proboszcz w Podhajczykach, pow. rudeckiego na karę 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 5.

PROGRAM radiowy

CZWARTEK, 20 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gospod. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Trzeci list z Poznania" — dr. Z. Kozłowska-Wojciechowska. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gospod. — 16.20 Odczyt dla młodzieży lic. — 16.40 Recit. organowy J. Chwedczuka. — 17.15 Informacje. — 17.20 „Niedźwiedzie wracają do naszej kniei" — F. Dangiel. — 17.30 Koncert popularny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka mgr. Martyniaka, Komunikat MTR., Płyty. — 18.30 Chór męski „Vilipurin Lauluveikot". — 19.00 Lw. „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszka" — koncert — Orkiestra Seredyńskiego, Kwartet pod dyr. J. Rodera, E. Towarnicki, St. Kania i K. Fuchs, H. Szemlej, J. Wieszczek konferans. — 20.00 Lw. Muzyka taneczna orkiestry Seredyńskiego. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Komunikat śniegowy, Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert rozrywkowy. — 21.30 „Ludwik XIV." — J. Lorentowicz. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 „Negro spiritualis" — murzyńskie pieśni nabożne" w oprac. W. Burleigh w wyk. Olgi Łady. — 22.25 Lw. „Nowe wydawnictwa muzyczne lwowskie" — M. Bielanka. — 22.35 Lw. Dwu-śpiew satyry" — audycja w oprac. H. Zbierzchowskiego i W. Raorta. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor. —

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Ryga. Koncert symf. z udz. W. Małcużyńskiego.
20.00 Bruksela franc. „Weronika" — operetka Messagera.
20.45 Londyn Reg. „Miłość cygańska" — Lehara.
21.15 Rzym. „Złoto Renu" — Wagnera.
21.45 Luksemburg. Koncert symf. Sol. E. Petri.

PIĄTEK, 21 KWIETNIA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka A. Abramczukówny, Porady, Wiadomości, Płyty. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. „Gazetka informacyjna" w jęz. ukr. w red. M. Kowalewskiego. — 14.10 Lw. Muzyka ukraińska z płyt. — 14.30 Lw. „Droga z Martynowic" — fragm. z powieści E. Jędrkiewicza. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży. — 15.20 Poradnik sportowy. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi ks. kap. Rękasa. — 16.35 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranka. — 17.00 „Owocna praca Pol. Zw. Zachodniego" — red. St. Poraj. — 17.10 „Leczenie nowotworów złośliwych" w Inst. w Paryżu — dr E. Wyrobek. — 17.25 „Wiosenne kwiaty" — koncert. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Tow. śpiewackie „Harfa". Dyryguje St. Kinalski oraz Komunikat Małop. Tow. Muz. i Śpiew. — 18.30 „Śląsk dzisiejszy" — wieczór liter.-muz. w oprac. Z. Hierowskiego. — 19.00 „Budujmy silne lotnictwo". — 19.20 Koncert rozrywkowy. — 20.00 Festival Międzynar. Tow. Muzyki Współcz., Orkiestra symf. P. R. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Fragm. z powieści „Potrójny ślad" Szemplińskiej-Sobolewskiej. — 21.20 Dalszy ciąg Koncertu symf. — 22.25 „Społeczne i artystyczne konsekwencje skoszarowania literatury" — Cz. Zgorzelska. — 22.40 Płyty. — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.00 Mediolan. Koncert symf.
20.00 Sztokholm. „Madame Butterfly" — Pucciniego.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

Z Tarnopola

Nieszczęśliwy wypadek

Wasyl Moroźniak z Bielowiec nasypał prochu strzelniczego do znalezionej łuski pocisku artyleryjskiego i umocował łuskę na drucie, uderzając następnie nabojem w figurę kamienną obok cerkwi, powodując wybuch. Odłamki łuski poraniły niefortunnego strzelca, powodując nadto wypadnięcie szyb cerkiewnych. Dochodzenia w toku.

Z Sądowej Wiszni

Z DZIAŁALNOŚCI Z.P.O.K. Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie Z.P.O.K. pod przewodnictwem p. St. Janeczkowej, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Nadmienić należy, że Koło tut. wykazuje wielką żywotność, gdyż jak wynika ze sprawozdania w roku ub. staraniem Z.P.O.K. urządzono 6 półkolonii letnich dla dzieci w okolicznych miejscowościach, których koszt wynosił 1480 zł 46 gr., prócz tego Koło zajmuje się akcją „Po mocy Dzieciom", prowadząc kuchnię, w której dożywia się szereg dzieci biednych bez różnicy wyznań i narodowości. W okresie zimowym wydano 37 par bucików, 26 płaszczy, oraz 8 swetrów. Poniesione z tego tytułu wydatki pokryto z funduszów własnych oraz wpływów za kurs robót szydełkowych, urządzonych dla starszych dziewcząt, pod kierownictwem p. Z. Kułakowskiej. Na wniosek p. St. Weintraubowej uchwalono jednogłośnie przeznaczyć z kasy Związku na F.O.N. kwotę 250 zł, którą czekiem P.K.O. przesłano do Warszawy. Raz jeszcze podkreślić należy wielkie wyrobienie społeczne Członkiń tut. Koła Z.P.O.K. i życzyć mu dalszego pomyślnego rozwoju dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa. (Ejot).

Z Czortkowa

Zdziczenie młodzieży

15-letni Adam Lipiński z Zalesia pow. Czortków, w czasie sprzeczki z Józefem Czajkowskim, lat 15, strzelił do niego z flobertu, trafiając swego rówieśnika w nogę. Kula utkwiła powyżej kolana. Celem dokonania operacji, Czajkowski został odwieziony do szpitala powszech. w Czortkowie.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 kwietnia

Dewizy: Belgia 89.77, Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 283.22, Kopenhaga 111.48, Londyn 24.98, N. Jork 532 5/8, kabel 533 1/8, Oslo 125.52, Paryż 14.14, Sztokholm 128.52, Zurych 119.45, Mediolan 28.06, Helsinki 11.03, Montreal 530 3/4.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.77, dolary amer. 532, dol. kanad. 529, flor. hol. 283.22, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.45, funty ang. 24.98, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.48, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.52, liry wł. 16.90, marki fińskie 11.03, marki niemieckie srebrne 80.50.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 62.25, 3 inw. 1 em. 84.00, serie 88.00. 2 em. 83.00, serie nie not., 5 konwersyjna 67.00, 4 premj. dol. 39.50, 4 konsolidac. 63.50, 63.00 ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 118.00, Cukier 38.00, Lilpop 92.00, Modrzejów 21.00, 20.50, Norblin 105.00, 104.00, Starachowice 57.25, 56.25, Haberb. 68.50, Ostrowiec 78.50, 77.75.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 19. 4. N. Jork 468.01, Paryż 176.61, Mediolan 88.97, Bruksela 27.83 1/2, Zurych 20.87, Amsterdam 881 9/16, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.41, Berlin 11.69.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 19. 4. N. Jork 37.76 3/4, Londyn 176.73, Mediolan 198.80, Bruksela 634 1/2, Zurych 846 5/8.

Paryż, 19. 4. Londyn 176.73, Mediolan 198.80, Bruksela 634 5/8, Zurych 846 5/8, Amsterdam 20.04 1/4, Berlin 15.14.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 19. 4. N. Jork 446, Londyn 20.87, Paryż 11.80 3/4, Mediolan 23.45, Belgia 74.95, Amsterdam 236.75, Oslo 104.90, Kopenhaga 93.20, Sztokholm 107.62, Berlin 178.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 19 kwietnia

Pszenica obrót 691 ton, tend. ożywiona, żyto 468, tend. spokojna, jęczmień 367, tend. spok., owies 35, tend. spok.

(Gryka) hreczka przemiałowa 100 proc. zł. 24—24.50, pastewna (gryka) 20.50—22.50, kukurydza krajowa żółta 16.50—17.50, czerwona 18.50—19.50, kasza hreczana 50 proc. pełówek 38.50—39.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42 Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15**